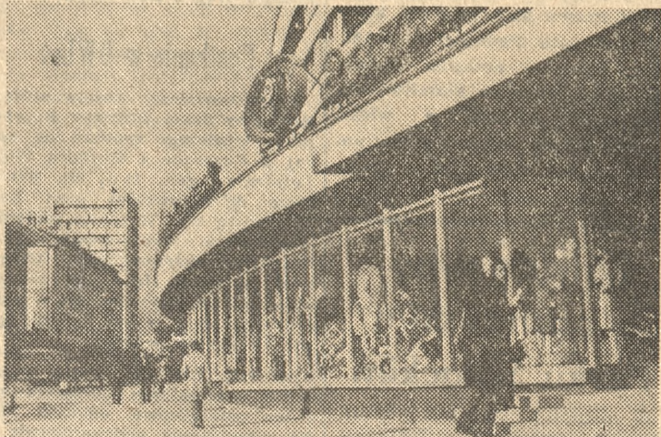


Na południu Bułgarii



Okręgowe miasto Kyrdzali w Bułgarii, leżące w południowo-wschodniej części kraju, u podnóża Rodopów, znacznie się rozbudowało w ostatnich latach. Kyrdzali ma rozwinięty przemysł metali nieżelaznych, tytoniowy i włókienniczy.

Na zdjęciu: jeden z nowych magazynów — duży sklep odzieżowy. CAF — fot. — BTA

IX Dekada Poznańskich Pisarzy

Literackie spotkania na Ziemi Czarnkowskiej

Drugą, prawdziwie wiosenną, dzień pobytu poznańskich pisarzy na Ziemi Czarnkowskiej upłynął pod znakiem licznych spotkań autorskich w różnych środowiskach. Odbierały się one w oprawie okolicznościowych wystaw oraz kiermaszy książek i cieszyły się wielkim zainteresowaniem czytelników.

Przed południem autorzy spotkali się z mieszkańcami Czarnkowa (w Urzędzie Powiatowym, w klubie służby zdrowia), oraz z młodzieżą czarnkowskich szkół. Gościli w Gminnej Szkole Zbiorczej, w Szkole Podstawowej nr 2, w Zasadniczej Szkole Zawodowej, w Technikum Rolniczym, Technikum Leśnym w Goraju i w Liceum Ogólnokształcącym im. Janka z Czarnkowa. Pisarze odwiedzili także Fabrykę Sprzętu Okrętowego „Mebiomor” i Zakłady Płyt Pilśniowych, spotykając się z przedstawicielami robotniczych załóg, dedykując im swoje książki.

W czarnkowskim liceum odbyła się także wczoraj interesująca impreza — rozstrzygnięcie konkursu literackiego dla młodzieży Ziemi Nadnoteckiej pt. „Szukamy młodych talentów”. Z tej okazji wydano szkolną jednodniówkę zatytułowaną „Szansa”, a po ogłoszeniu wyników wystąpił licealny Teatr Poezji.

Po południu uczestniczący

Zapowiedź posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku podano do wiadomości, że przed 14 kwietnia br. zbierze się Rada Bezpieczeństwa, aby powziąć decyzję przedłużenia mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ, stacjonujących na Półwyspie Synajskim. Mandat ten wygasa 24 kwietnia. Na przedłużenie mandatu na okres trzech miesięcy wyraził już zgodę rząd egipski. (PAP)

Poniedziałkowy

„Głos Wielkopolski”

- przyniesie m. in. artykuły:
- Anioły stąpają po ziemi
 - Śmierć pod suwnicą
 - A ponadto:
 - bogaty serwis informacji i sprawozdań sportowych
 - stała rubryka „TU SIĘ KU-PUJE — TU SIĘ SPRZEDA-JE”.

ZMS-owski zaciąg na budowy polskich odcinków

Gaz i ropa popłyną z ZSRR dwoma wielkimi rurociągami

Z Orenburga do Aleksandrów-Gaju w ZSRR budować będą polskie przedsiębiorstwa 560-kilometrowy odcinek wielkiego rurociągu gazowego, którego dwie trzecie przebiegać będą przez stepy Kazachstanu. Jednocześnie rozpoczęta będzie budowa rurociągu naftowego z Połocka, którego „polski” odcinek wynosić będzie w 1 etapie 442 km, a w drugim — 460 km. Na głównego wykonawcę obu odcinków tych inwestycji powołano Generalną Dyрекcję Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energo-pol” w Warszawie. Zwróciliśmy się do dyrektora generalnego tego przedsiębiorstwa — inż. Romualda Kozakiewicza, o udzielenie nam informacji na temat tego gigantycznego przedsięwzięcia.

— Pracujemy nad organizacją budowy — powiedział dyr. R. Kozakiewicz. Główne nasze założenie — to nowoczesna technika, sprzęt oraz doświadczenie. W realizacji rurociągu gazowego wezmą udział wielkie przedsiębiorstwa, jak: „Hydrobudowa-7”, „Hydrobudowa-2”, przedsiębiorstwo usług socjalnych „Budostal-2” z Krakowa, „Elektromontaż” z Warszawy, „Petrobudowa”, „Transbud”, którego zadaniem będzie przewiezienie około miliona ton różnych materiałów i urządzeń, przedsięwzięcie „Budostalu”, „Elektromontaż” z Warszawy i Nowej Huty „Instal”, Zjednoczenie Budownictwa Łączności, Zjednoczenie Budownictwa Elektrowni i Przemysłu i inne. W sumie będzie ich kilkanaście.

W Orenburgu pracować będzie około 5000 ludzi, którzy

nie licząc zasadniczych robót — wniosą tu osiedla mieszkaniowe dla naszych brygad, z pełnym zapleczem socjalno-bytowym i bazami technicznymi. Zakończenie I etapu budowy planujemy na koniec 3 kwartału 1977 roku, zaś oddanie całej inwestycji — w 1978 r.

Podstawowym warunkiem powodzenia tego wielkiego przedsięwzięcia — podkreśla nasz rozmówca — jest bezbłędna organizacja na bardzo trudnym froncie robót i pełne uzbrojenie w nowoczesne środki techniczne oraz zapewnienie dobrych warunków pracy naszym ludziom.

Polski odcinek rurociągu naftowego z Połocka budować będzie 2,5 tys. ludzi. I etap tej inwestycji przekazany zostanie do eksploatacji w końcu 1976 r., całość zaś — w 1979 r. Przygotowania do tej budowy wyglądają absolutnie tak samo, jak do orenburskiej. I tu powołano przedsięwzięcia: „Energo-pol-1” z Grudziądza, „Hydrobudowa-6”, „Transbud” z Gdańska, Pomorskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Instal”, Elektromontaż, „Hydrobudowa-1”, której zadaniem jest realizacja obiektów socjalno-bytowych.

Po wybudowaniu gazociągu orenburskiego nasz kraj, tak jak pozostałe cztery państwa biorące udział w tym przedsięwzięciu — otrzymywać będzie przez 20 lat, 2 miliardy 800 milionów metrów sześciennych gazu rocznie. Stanowi to około 30 procent dotychczasowego zużycia krajowego. Po zakończeniu zaś inwestycji „Połock”, Związek Radziecki

ki zwiększy dostawy do naszego kraju o jeden milion ton ropy rocznie, również przez okres lat dwudziestu.

Patronat nad budową polskich odcinków rurociągów w Związku Radzieckim obejmuje ZMS, posiadający duże doświadczenie zdobyte na licznych wielkich budowach kraju. Obecnie najważniejszą sprawą jest rekrutacja młodych, wykwalifikowanych robotników i kadry specjalistów. W wydziale patronackim ZG ZMS w Warszawie od kilku tygodni trwa już operacja „zaciąg”. Zgłoszenia napływają z całego kraju — kilkadziesiąt każdego dnia. Wśród chętnych są także młode kobiety, przeważnie lekarki i inżynierowie. Pierwsi fachowcy wyjadą jeszcze w tym miesiącu.

B. ROSLANCOWA
i B. MAJEWSKA

IRA grozi zerwaniem rozejmu

W Irlandii Północnej wzrasta napięcie. Od pewnego czasu odnotowuje się tam incydenty zbrojne. Rzecznik politycznej przybudówki tzw. skrzydła tymczasowych IRA — Parth Sinn Fein, Seamus Loughran oświadczył, iż IRA przerwie trwający od 10 lutego rozejm w Irlandii Północnej, jeśli brytyjskie siły zbrojne nie przestaną zakłócać spokoju w dzielnicach zamieszkałych przez katolików. Złotnie brytyjscy — według IRA — gwałcą porozumienie rozejmowe za trzymając bezprawnie ludzi, robiąc rewizje w domach mieszkalnych itp. Po raz pierwszy od wejścia w życie ostatniego rozejmu, również IRA pogwałciła porozumienie rzucając bomby na jedno z biur podróży w Belfaście. Atak ten, który nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, jest — jak twierdzi Seamus Loughran — ostatnim ostrzeżeniem pod adresem brytyjskich sił zbrojnych.

PAP

W Śląskim Okręgu Wojskowym

Konferencja sprawozdawczo wyborcza PZPR

Stale doskonalenie gotowości bojowej oraz umacnianie autorytetu organizacji partyjnej i jej członków na wszystkich szczeblach służbowego i partyjnego działania — to m. in. tym przewodni konferencji sprawozdawczo — wyborczej PZPR w Śląskim Okręgu Wojskowym, która odbyła się 4 bm. we Wrocławiu.

W obradach konferencji uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Obecni byli gospodarze regionu z I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu — Ludwikiem Drożdżem oraz przedstawicielami kierownictwa MON.

UU
USPRAWNIAMY
USŁUGI

Dyplomy dla zwycięzców

Ponad tysiąc placówek usługowych uczestniczyło w ubiegłorocznym konkursie na najlepszy zakład usługowy w Wielkopolsce zorganizowanym przez redakcję „GAZETY WIELKOPOLSKIEJ” i „GŁOS WIELKOPOLSKI” przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług.

Przedstawiciele załóg dwudziestu najlepszych placówek zwycięzców w tym konkursie (imienną ich listę drukowaliśmy 24 ubm.), podejmowani byli wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim przez wicewojewodę — Zofię Dąbrowską i organizatorów konkursu, otrzymując dla swych placówek dyplomy uznania. (pch)

W Kambodży

Siły wyzwolenie przygotowują bezpośredni atak na Phnom Penh

Patrioci kambodżańscy przerwali w piątek w nowym miejscu linię obronną wojsk reżimowych atakujących Phnom Penh. Według agencji Reutersa, dowództwo wojsk reżimowych zamierza skierować do obrony stolicy oddziały wojskowe ściągnięte z pozostałych jeszcze w ich rękach miast.

Również w piątek, przed świtem, oddziały sił wyzwolenieczych w Kambodży zaatakowały pozycje wojsk reżimowych na północny zachód od Phnom Penh. Operacja zakończyła się wyparciem piechoty reżimowej z dotychczas zajmowanych pozycji. Sukces ten pozwala siłom patriotycznym na zaatakowanie umocnień obronnych stolicy. Jak donosi korespondent agencji AP, władze reżimowe w obliczu beznadziejnej sytuacji wysyłają na zagrożone odcinki frontu oddziały złożone z niedoświadczonych rekrutów, świeżo wcielonych do armii.

Artyleria sił patriotycznych

Dyplomatyczne kontakty OWP

Jak poinformowała w czwartek agencja prasowa Organizacji Wyzwolenia Palestyny „WAFA” delegacja tej organizacji uda się wkrótce do Bułgarii i Węgier na rozmowy dotyczące stosunków wzajemnych oraz problemu palestyńskiego. Delegacji, która uda się na Węgry przewodniczyć będzie kierownik wydziału politycznego OWP Farouk Kaddoumi. „WAFA” przewiduje, że w czasie wizyty podpisane zostanie porozumienie o utworzeniu w Budapeszcie biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Kolej na Thieu

Wydaje się, że po 21 latach działań wojennych, które pochłonęły milion istnień ludzkich, wojna wietnamska zbliża się do końca. Taki wniosek z rozwoju sytuacji w Wietnamie Południowym wyciąga amerykański dziennik „International Herald Tribune”. Wskazuje na to pismo zwycięstw sił patriotycznych, które tylko w bieżącym tygodniu wyzwoliły trzy dalsze prowincje tego kraju oraz rozkład polityczny, pozbawione oparcia w społeczeństwie, reżimu Thieu.

Jakkolwiek także w przeszłości pojawiały się nadzieje na wygaszenie konfliktu, nigdy dotychczas nie udało się im nadać realnych kształtów. Wskutek ataków wojsk reżimowych na tereny wyzwolone oraz represyjnych posunięć wobec ludności w strefie sąsiedniej, porozumienie paryskie z 1973 roku pozostało martwą literą. Doprowadziło to do ponownego wybuchu wojny i bezprzykładnej klęski wojsk sąsiednich; w niespełna trzy tygodnie polowa armii Thieu została wyeliminowana z walki, porzucając sprzęt wartości miliarda dolarów, dwie trzecie kraju znalazło się pod kontrolą Tymczasowego Rządu Rewo-

lucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Oczywista jest rzecz, iż klęska militarna przesądza polityczną przyszłość Thieu. Jego upadek jest tylko kwestią czasu. Tym bardziej, iż jak wynika z oświadczenia ministra spraw zagranicznych TRR RWP, pani Nguyen Thi Binh, jej rząd nie widzi możliwości prowadzenia rokowań z dotychczasowym reżimem. Gotowy jest natomiast wysłuchać rozmowy na temat uregulowania problemów kraju z nową administracją, która opowie się za pokojem, niepodległością, demokracją i zgodą narodową, innymi słowy respektowaniem porozumienia paryskiego.

W szerszym aspekcie klęska Thieu jest także klęską amerykańską. Podobnie jak upadek reżimu Lon Nola w Kambodży, oznacza fiasco dotychczasowej polityki USA wobec Indochin. Polityki, która przez osiem co najmniej lat, od rozpoczęcia interwencji w Wietnamie Południowym, poprzez doktrynę Nixona i tak zwaną wietnamizację, po finansowanie skorumpowanych reżimów (określano ostatnio w USA jako „działalność humanitarną wobec uchodźców”),

służyła utrzymaniu w tym rejonie świata imperialistycznych wpływów. Koniec końców — jak pisał wspomniany już „International Herald Tribune” — okazało się, iż Stany Zjednoczone próbowały dokonać w Azji Południowo-Wschodniej rzeczy niemożliwych, jeśli mimo 150 miliardów dolarów wydatkowanych w ciągu kilkunastu ostatnich lat, nie udało się im stworzyć tam trwałych podstaw proamerykańskich reżimów.

Wprawdzie przeszło połowa amerykańskiej pomocy dla zagranicy jest nadal przeznaczona dla Indochin. Nie brak także głosów wśród czołowych przedstawicieli administracji USA nawołujących do przedłużenia jej w możliwie najdłuższą przyszłość. Jednakże wobec zdecydowanej postawy większości kongresmanów, sprzeciwiających się wydatkowaniu pieniędzy na przedłużanie wojny, dalsza pomoc dla zbankrutowanych reżimów indochińskich stoi pod znakiem zapytania. To zaś może przynieść ważki zwrot w globalnej orientacji USA.

Zmiany w sytuacji na Półwyspie Indochińskim są niejako naturalną konsekwencją polityki skorumpowanych i antyludowych reżimów. Potwierdzają raz jeszcze, iż mimo pomocy z zagranicy, żaden rząd, nie mający oparcia w narodzie nie może się utrzymać. Nie chcąc pić piwa, które sam nawarzył, Lon Nol zdecydował się na opuszczenie kraju. Zgodnie z politycznym porządkiem, teraz kolej na Thieu.

JERZY WALASEK

Nowe rodzaje umów handlu z przemysłem

W kontaktach między organizacjami handlowymi i producentami praktykuje się ostatnio umowy, dotyczące rezerwacji mocy produkcyjnych na wykonanie określonych ilości i typów odzieży, a szczegóły transakcji tj. określenie wzorów, kolorów i rozmiarów konfekcji ustala się w późniejszym terminie.

Taka forma współdziałania umożliwia lepsze dostosowanie wyboru odzieży do sezonowych kierunków mody, ponieważ bywają z tym trudności, gdy w marcu trzeba określić, jakie np. spódnice czy płaszcze będą bardzo poszukiwane w grudniu. Ponadto rezerwa mocy produkcyjnych daje szansę szybkiego uzupełnienia dostaw, gdy pierwotne zamówienia okazały się nie wystarczające.

Wstępne umowy, stosowane w porozumieniach handlu z fabrykami kluczowego przemysłu lekkiego zdobywają obecnie szersze prawo obywatelstwa. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlu Odzieżą — główny hurtownik w tej branży, podpisał ostatnio z Krajowym Ośrodkiem Spółdzielczym

go Przemysłu Odzieżowego kontrakt na zabezpieczenie ok. 10 proc. mocy produkcyjnych spółdzielczego przemysłu. Pożądaną wzorów odzieży zlecane będą sukcesywnie, a o tkaniny handel postara się we własnym zakresie. Krótkie serie modnych ubiorów wykonywać będzie w ciągu 6 tygodni kilka renomowanych spółdzielni.

Nadzwyczajne środki ostrożności w Sajgonie

Udaremniono kolejną próbę wojskowego zamachu stanu

W czwartek żołnierze sajgońscy wycofali się z dwóch stolic prowincji, w tym m. in. z miasta Phan Thiet, odległego o 160 km od Sajgonu.

Rzecznik sajgoński ogłosił w piątek nad ranem, że władze reżimowe odkryły i udaremnili próbę wojskowego zamachu stanu. Według informacji agencji Reutersa, w Sajgonie

aresztowano z związku z tą próbą 7 osób, w tym kilku wysokich rangą oficerów. Obserwatorzy politycznej sceny sajgońskiej podkreślają, że była to już druga próba zamachu stanu w Sajgonie w ciągu tygodnia.

Władze reżimowe zarządziły w Sajgonie nadzwyczajne środki ostrożności. Jak informuje korespondent agencji France Presse, poczynając od piątku zabroniono ok. 6 tysiącom właścicieli rikszy osobowych kursowania po ulicach Sajgonu, ze względu „na wymogi bezpieczeństwa”.

Występując w czwartek wieczorem w telewizji francuskiej, minister spraw zagranicznych TRR RWP pani Nguyen Thi Binh oświadczyła, że siły wyzwolenie domagają się, aby Stany Zjednoczone zaprzęły ingerencję w wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego i by w Sajgonie sformowano rząd opowiadający się za pokojem, niezależnością, demokracją i wykonywaniem porożumień paryskich.

Jak donosi agencja AFP am basada w Brytanii w Sajgonie nie poradziła obywatelom brytyjskim aby jak najszybciej opuścili stolicę Wietnamu Południowego „jeżeli ich obecność nie jest absolutnie konieczna”. Równocześnie polecił dyplomatom brytyjskim aby wysłali swe rodziny za granicę. (PAP)

Katastrofa samolotu pod Sajgonem

W pobliżu Sajgonu rozbił się w piątek olbrzymi amerykański samolot transportowy typu „C-5a Galaxy”. Na pokładzie samolotu znajdowało się 298 osób, w tym wiele dzieci, zanotowano liczne ofiary.

Samolot ten przyleciał w piątek rano do Sajgonu ze Stanów Zjednoczonych przywożąc materiały wojskowe dla armii sajgońskiej. Jak pisze agencja UPI, przypuszcza się iż przyczyną katastrofy było rozhermetyzowanie się wne trza samolotu. Pilot usiłował bezskutecznie wykonać lądowanie awaryjne. (PAP)

Epidemia meningitis w Brazylii

Milion osób nośnikami wirusa

Minister zdrowia Brazylii, który przewodniczył konferencji przedstawicieli służby zdrowia z poszczególnych stanów, przestrzegł przed rozszerzeniem się epidemii (wirusowego zapalenia opon mózgowych), meningitis podczas tegorocznej pory zimowej. W roku ub. 4 tysiące osób zmarło na tę chorobę, a 40 tys. zapadło na nią. Zdaniem służby zdrowia, około miliona osób jest nośnikami wirusa, co stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla kraju.

Minister Machado podkreślił, że dopiero zaszczepienie co najmniej 80 proc. ludności może położyć kres epidemii. Brazylija liczy 100 mln mieszkańców. Pierwsze partie z zamówionych za granicą 80 mln szczepionek już otrzymano. W ciągu najbliższych 5 dni w Sao Paulo i jego najbliższych okolicach, gdzie w ub. roku zanotowano ponad połowę przypadków śmiertelnych, władze planują podjąć szczepienie ochronnym 10 mln osób. (PAP)

Milionerka zmarła śmiercią głodową

W jednym ze szpitali w Palm Beach na Florydzie, zmarła niedawno 71-letnia wdowa. Przyczyną śmierci było niedożywienie. W momencie, gdy milionerkę zabrano do szpitala ważyła zaledwie 25 kg. Po śmierci okazało się, że została w spadku 800 tysięcy dolarów w gotówce oraz blisko 40 tys. dolarów w papierach wartościowych. Jej fortuna była wynikiem niezwykle oszczędnego trybu życia. Zdziwieni sąsiedzi twierdzą, że ubierała się ona w rzeczy otrzymywane za pośrednictwem Armii Zbawienia. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 do 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Pokazy konkursowe i seminarium problemowe

W drugim dniu IV Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży, podczas trzech pokazów konkursowych, zaprezentowano wczoraj w Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury 17 filmów, w tym jeden fabularny pt.: „Buleczka”.

Zrozumiałym zainteresowaniem cieszyły się szczególnie pozycje ze znanych seriali: „Przygody Misia Colargola”, „Pomysłowy Dobromir”, „Przygody Bolka i Lolka”, „Dziwny świat kota Filemona”, „Przygody panny Kresczki”. Równie życzliwie przyjęto również pozostałe filmy.

Uczestniczącym w festiwalu dzieciom stworzono ciekawą możliwość bezpośredniego kontaktu z twórcami filmów. Bez reszty na przykład pochłonięte były spotkaniami z Rafałem Sikorą, który prezentował kolejne fazy realizacji Dobromira.

Serdecznie powitano wczoraj przybyłych na poznański festiwal czterech reżyserów ze Związku Radzieckiego, spotkanie z którymi poprzedziła projekcja filmu „Cudak z V b”. Dziś natomiast radzieckich filmowców podejmują młodzież z XI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, w Sali Wielkiej Pałacu Kultury i w kinie „Przyjaźń” zostaną zaprezentowane kolejne ich filmy.

W Sali Marmurowej obejrzeć można wystawę pierwszych prac widzów uczestniczących w konkursie plastycznym dla najmłodszych. Obejmuje ona na razie ponad 100 ilustracji do scen z poszczególnych filmów. Wszystkie

niezwykle barwne i staranne, zaskakują niekiedy trafnością spostrzeżeń.

Dzisiaj ostatni dzień konkursowy. Po projekcji 17 filmów, jury dokona podziału nagród.

Nie sposób pominąć dwóch ważnych imprez towarzyszących, które odbędą się dzisiaj w Sali Błękitnej Pałacu Kultury i sali kinowej Instytutu Pedagogiki UAM. Są to bowiem: przegląd filmów pod kątem widzenia kształtowania osobowości dziecka w wieku przedszkolnym oraz seminarium problemowe „Naukowiec — Twórca — Widz”. (plik)

Zatrute ryby w poznańskim Parku Sołackim

W miniony czwartek władze Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego powiadomione zostały, iż w stawach Parku Sołackiego w Poznaniu zauważono śnięte ryby. Do wczoraj zjawisko śnięcia wystąpiło już masowo.

Przedstawiciele PZW oraz Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, zaalarmowani sytuacją, przystąpili do badania przyczyn. Wstępne próby wody po branej ze stawów wskazują, iż została ona zatruta związkami chemicznymi. Sprawcy tego czynu jeszcze nie ustalono; przestrzega się natomiast przed odławianiem i spożywaniem śniętych ryb, zagraża to bowiem życiu. (zd)

Odpowiadamy na pytania Czytelników

Kto płaci kaucję za lokale mieszkalne

W licznych telefonach i listach czytelnicy nasi proszą o wyjaśnienie niektórych szczegółów, dotyczących Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 marca 1975 „W sprawie pobierania od najemców lokali mieszkalnych kaucji zabezpieczającej utrzymanie lokali w należytym stanie” (Dz. U. nr 8).

Przypominamy zatem, iż na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. — Prawo Lokalne — wyżej wymieniona kaucja pobierana jest od najemców obejmujących lokale mieszkalne w budynkach zarządzanych przez jednostki gospodarki społecznej oraz tych, których na ich lokalach mieszkalnych następuje na podstawie decyzji o przydziale.

Wysokość kaucji ustala po dane w rozporządzeniu tabela. Stawka za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego wynosi od 130 do 250 zł, w zależności od rodzaju urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, gazowych, łazienki. Podane wyżej stawki ulegają 10-procentowejwyższej, jeżeli lokal wyposażony jest w urządzenie centralnego ogrzewania (poza etażowym).

Kaucja pobierana od tych najemców, — których główną podstawą utrzymania jest wynagrodzenie za pracę — nie może przekraczać trzykrotnej wysokości pobieranej przez zainteresowanego miesiecznego wynagrodzenia netto. Jeżeli najemcami są małżonkowie — kaucję ustala się na podstawie poborów małżonka otrzymującego wynagrodzenie wyższe. Wysokość kaucji pobieranej od najemców, których źródłem utrzymania jest emerytura, renta inwalidzka bądź rodzina, zasilek opieki społecznej lub alimenty — nie może przekraczać dwukrotnie otrzymywanej miesięcznie kwoty.

W § 3 rozporządzenia spre czowane jest od kogo nie pobiera się wyżej wymienionej kaucji, natomiast § 4 i 5 mówią o możliwościach zwolnień

W poznańskim Klubie MPiK od była się w czwartek wieczornica poświęcona 30 rocznicy wyzwolenia Węgier. Organizatorami wieczornicy był MPiK i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Działacze Towarzystwa na wieczornicy mówili o jubileuszu bratniej republiki oraz o działalności Towarzystwa.

W części artystycznej z pieśniami i wierszami poetów węgierskich wystąpiła młodzież poznańskiej Zasadniczej Szkoły Mechaniki Precyzyjnej noszącej imię wybitnego Węgra Beli Kuna. (bran)

Spotkanie w DWLot

Przedstawiciele absolwentów i słuchaczy Szkół Oficerów Rezerwy pionu lotniczego spotkali się wczoraj w Poznaniu z dowódcą Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Henrykiem Michałowskim oraz Radą Wojskową WL. W czasie spotkania wymieniono dotychczasowe — dwuletnie doświadczenia. Uczestnicy podzieliли się z dowództwem uwagami kolektYWów, które reprezentowali oraz w ich imieniu zgłosili konkretne wnioski.

W Sali Tradycji Wojsk Lotniczych uczestnikom spotkania wręczono pamiątkowe odznaki WL. Na zakończenie rezerwy złożyli kwiaty pod pomnikiem bohaterów. (jk)

Studenci — sobie

Wczoraj wmurowano akt erekcyjny pod budowę pierwszego domu studenckiego na przyszłym osiedlu studenckim Akademii Rolniczej przy ul. Obornickiej w Poznaniu. Do 1977 roku staną tu trzy domy studenckie, każdy na 600 miejsc, stołówka na 2200 osób oraz akademicki ośrodek zdrowia.

Przy budowie domu przy ul. Obornickiej pracują studenci wszystkich uczelni Poznania. W ciągu 13 tygodni 625 studentów Akademii Rolniczej, Politechniki Poznańskiej i AWF przepracowało 25 000 godzin. Wartość robocizny — 160 000 zł. Obecnie do prac przystąpiła brygada studentów UAM. (bw)

Rokowania SALT — 2

W stałym przedstawicielstwie ZSRR przy genewskiej siedzibie ONZ odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej uczestniczących w rokowaniach nt. ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT-2).

Uroczystości w Budapeszcie

W stolicy Węgier odbyła się defilada wojskowa oraz manifestacja młodzieży z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Węgier. Na trybunie honorowej obecny był m. in. I sekretarz KC WSPR J. Kadar, przewodniczący Rady Przewodniczej WRU, P. Losonczy i premier J. Fock.

Rozmowy na Cyprze

W Nikozji zostały w piątek wznowione rozmowy przedstawicieli Greków i Turków cypryjskich nt. problemów humanitarnych. Rozmowy toczą się w obecności przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Wysokiego Komisarzatu ONZ d. s. Uchodźców.

Prowokacje izraelskie

W czwartek, po raz trzeci w ciągu 4 dni izraelskie siły zbrojne wtargnęły na terytorium libańskie w pobliżu wioski Bustan w okręgu Tyr. Nieprzyjacieli podobnie jak podczas poprzednich wypadów na terytorium libańskie, próbował założyć miny w pobliżu

Huragan w USA

Wiatry o huraganowej sile nawiedziły w czwartek atlantyckie wybrzeże USA. Według wstępnych danych, 5 osób poniosło śmierć, zanotowano również znaczne szkody materialne. Wiatr, którego szczyt osiągał w podmuchach 224 km/godz., zrywał dachy i wyrwał drzewa z korzeniami.

N. Ceausescu w Tokio

W piątek przed południem przybył do Tokio prezydent Rumunii N. Ceausescu. W tym samym dniu w towarzystwie małżonki został

Krótko

przyjęty przez cesarza Japonii Hi rohito i cesarową Nagako w pałacu cesarskim w Tokio. Cesarz wydał śniadanie na cześć rumuńskich gości. N. Ceausescu i cesarz Hirohito wygłosili przemówienia.

Deficyt handlowy EFTA

W czwartek w Genewie opublikowano comiesięczny biuletyn Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA), z którego wynika, że deficyt handlowy wszystkich 8 państw członkowskich tej organizacji wynosił w 1974 r. 10,026 mld dolarów wobec 5,540 mld dol. w 1973 r.

Amnestia dla ekstremistów

Rząd Bangladeszu opublikował w piątek oświadczenie, w którym wzywa działających nielegalnie ekstremistów do oddania się — wraz z bronią — w ręce władz w ciągu 15 dni. Wobec osób, które zastoja się do tego wezwania przed upływem wyznaczonego terminu nie zostaną wyciągnięte konsekwencje.

Karambol na autostradzie

Do karambolu około 40 samochodów doszło w piątek przed południem na autostradzie Stońska w wysokości Semur (Złote Wybrzeże). Przyczyną karambolu były obfite opady śniegu. Wiele osób zostało rannych.

Cholera w Indiach

W ciągu ostatnich 48 godzin w szpitalu w Mysore (na południu Indii) 6 osób zmarło na cholera, a dalszych 20 przebywa tam z objawami tej samej choroby. Przypadki cholery stwierdzono również w okolicznych wioskach.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejsc 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Indeks nr 35029/35028 R-18

PRO LIBRIS

Na niwie naszego życia kulturalnego zakiełkowała nowa roślina. Dała o sobie znać na ziemi obornickiej. Ledwo wychynęła na świat, zaczęto o niej mówić nie tylko w rodzimym powiecie. Może dlatego, że nazwę jej skłama taka, która kojarzy się z innymi, głośniejszymi już inicjatywami kulturalnymi wielkopolskiego regionu: „Pro libris”.

Było to w lutowych dniach krajowego zjazdu Związku Literatów Polskich, odbywającego się w tym roku w Poznaniu. Jak to jest w zwyczaju, zjazdowi towarzyszyły spotkania pisarzy — uczestników obrad, z publicznością. Na biesiadę kulturalną z młodzieżą obornickich szkół średnich przyjechało trzech literatów: poetka i pisarz ze środowiska wrocławskiego oraz autor koszański. Byli przygotowani (opowiadali potem) na „normalne” spotkanie, to znaczy z grubsza biorąc, tak, jakby literat czyta coś tam ze swojej twórczości, a po tem się „pytania”: czy autor pisze rano czy wieczorem, długopisem czy na maszynie itd. itp.

W Obornikach czekało ich spore i, co tu mówić — miłe zaskoczenie. To młodzi czytelnicy narzucili tok spotkania. Mimo że nazwiska przybyszów nie blyszcza jasnością pierwszej wielkości na firmamencie polskiej literatury, uczniowie obornickiego „ogólniaka” byli dobrze zorientowani w twórczości swoich gości, mało, do skonałe wiedzieli czego chcą się od nich dowiedzieć. — Pięć panów dla pieniędzy czy też rzeczywiście uważa pan, że twórczość artystyczna może mieć walory artystyczne — wypaliło dziewczę pod adresem zdetonowanego autora „kryminałów”. — A dlaczego akcje swoich utworów umieszcza pan w scenarii angielskiej lub amerykańskiej; czy w naszej rzeczywistości nie dzieje się nic, co byłoby niezgodne z paragrafem? — dorzucił jej kolega.

Goście nie wiedzieli, no bo skąd, że ta uderzająca samodzielność ocen i swoboda w poruszaniu się w problematyce literackiej są jednym z pierwszych owoców bardzo

młodego, bo liczącego zaledwie kilka miesięcy, ruchu czytelników „Pro libris”.

Mówi Edward Manicki, sekretarz KP PZPR w Obornikach: — Idea „Pro libris” na rodzimym terenie dwudziestego listopada siedemdziesiątego trzeciego roku, w czasie wojewódzkiej inauguracji dekady „Człowiek — Świat — Polityka” w Rogoźnie. Przy tamtejszym Technikum Rachunkowości Rolnej działała sekcja żywego słowa, która na ten uroczystość przygotowała monetaż poezji i prozy zaangażowanej. Pięćsetosobowa widownia, w przeważającej części robotnicza, przyjęła program doskonale. — Skąd w naszym środowisku takie wyrobienie i wrażliwość na słowo — spytała przedstawicielka władz wojewódzkich. Wyjaśniliśmy, że od pewnego czasu popularyzujemy poezję i prozę społeczno-polityczną poprzez żywe słowo. Ludzie się już przyzwyczaili, rozsmakowali. — Czy nie uważa pan, że dobrze byłoby upowszechnić tę działalność w całym powiecie?

Uważali. W krótkim czasie zawiązały się koła miłośników literatury zaangażowanej w Liceach Ogólnokształcących w Rogoźnie i Obornikach, w rogozińskim Technikum Mechanicznym oraz w Technikum Rolniczym w Objezierzu.

— Dopiero wtedy nazwalismy naszą inicjatywę „Pro libris” — mówi Hilmar Brust, dyrektorka Powiatowej Biblioteki Publicznej w Obornikach, która stała się czymś w rodzaju ośrodka koordynacyjnego nowego ruchu kulturalnego. — Chociaż analogia z „Pro Sinfoniką” narzuca się sama, to nie jest to samo. „Pro Sinfonika” jest ruchem masowym, zaczynającym się w przedszkolu. My skupiamy młodzież szkół ponadpodstawowych. Poza tym muzyka pozwala na realizację jednego tematu w dużych grupach, z literaturą jest to niemożliwe.

Dlatego działają w sekcjach: literatury faktu, poezji współczesnej, sekcji teatralnej, literatury młodzieżowej a także w sekcjach regionalnych, których praca przyniesie wkrót-

ce konkretny efekt w postaci Izby Regionalnej (otwarta zostanie w maju, w pomieszczeniach Biblioteki Powiatowej).

Jak widać z wyliczenia sekcji i ich poczyną, ruch „Pro libris” zaczął się nadspodziewanie rozrastać, by nie rzec — wymykać swoim inicjatorom, którzy z mieszanymi uczuciami patrzą na powstanie takich ognisk, jak np. sekcja literatury technicznej w rogozińskim Technikum Mechanicznym, działająca pod opieką inżyniera. — Przecież ja się na tej dziedzinie nie znam — przyznaje Hilmar Brust — ale skoro im się to przyda...

Coraz wyraźniej daje się też odczuć brak kogoś, kto na co dzień utrzymywałby łączność pomiędzy poszczególnymi sekcjami, inspirował je (w ramach jednej sekcji robią to opiekunowie — poloniści, bibliotekarki), tworzył platformę do przenoszenia doświadczeń. Do tej pory zajmuje się tym wszystkim praktycznie dwoje wymienionych już tu z nazwiska zapaleńców, którzy jeszcze w obornickim LO głosili ze szkolnej sceny żywe słowo „i tak już nam to zostało”. Ludzie ci pełnią jednak odpowiednie funkcje zawodowe i

Dokończenie na str. 4
KAZIMIERZ
MARCINKOWSKI

Mieszkańcy
miejskich
stawów

CAF — tot. Biernacki

W informatorze o łambinowickim muzeum martyrologii jenieckiej, mówi się, że jest ono otwarte co dzień z wyjątkiem świąt i poniedziałków do godziny 16, w niedziele do 17 i że z uwagi na znaczne odległości poszczególnych obiektów na całym terenie pożądane jest, aby wycieczki przybływały własnymi środkami lokomocji. Niełatwo dociera się do tego byleż obozu. Od świata oddzielają go wielkie polacie lasów; anno domini 1975 w marcu minęło 30 lat, od czasu gdy obóz wyzwolili żołnierze radzieccy. Z tej okazji pod monumentalnym pomnikiem znalazły się kwiaty i wieńce.

Prusacy już w 1871 roku trzymali tam jeńców francuskich. Zachował się cmentarz z tabliczkami, imionami i nazwiskami. Na tym cmentarzu napis na dużym marmurowym krzyżu oznajmia: „A la mémoire des soldats français décedés en 1870-1871. Et nunc meliorem patriam apperunt”. Był to okres gdy pruscy militariści podobnie jak i w okresie I wojny światowej, dbali jeszcze nie tylko o nieskazitelne maniery ale i pozory przestrzegania prawa międzynarodowego.

Czy rozwił się po II wojnie światowej mit o rycerskim liżąjącym się z literą prawa żołnierzu, którego niedobry hitlerowcy wplątali w awanturę wojenną i własne zbro-

Obrońcom
„rycerzy feldgrau”
ku pamięci

nie? Chyba niezupełnie nieskutecznie był on rozpowszechniany i przypominany skoro próbowano usankcjonować go nawet... w Norymberdze. Wyzwoliciele obozu zastali jednak w Łambinowicach (woj. opolskie), cmentarz z 40 tysiącami jeńców radzieckich i pomordowanych, zmarłych z głodu lub zimna.

Zmarłych dołowano masowo posypując wapnem. Cóż więc wspominać że zabrakło tam już nie obelisków lecz nawet zwyczajnych tabliczek z nazwiskami. Właśnie Łambinowice dały kolejną podstawę do właściwej oceny odpowiedzialności Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych Rzeszy za sposób traktowania jeńców wojennych. Do połowy 1943 roku znajdował się tam największy w całych Niemczech obóz jeniecki, przez który przewinęło się do jesieni tegoż roku ponad 121 tysięcy jeńców (Rosjan, Anglików, Francuzów, Polaków, Jugosłowian, Belgów, a potem Włochów i Słowaków). Po reorganizacji, stalagi stały się jednym z największych ośrodków wyniszczania jeńców oraz dostarczania stamtąd siły roboczej, różnym ośrodkom przemysłowym i rolnym

walczących Niemiec hitlerowskich.

KTOKOLWIEK TU WEJDZIE...

W salach muzealnych ocalało wiele materiału fotograficznego: pamiętka, blaszki z numerami jenieckimi, fragmenty korespondencji. Na murach bunkra karnego obozu VIII F widnieje napis: „lepsza śmierć niż niewola faszystowska”. Jakżym wymowę mają te słowa dla zwiedzającego muzeum-obóz w 30 lat po wojnie nawet jeśli ją przeżył? A dla wycieczki nastolatków? Czy wstrząsające dokumenty „czarów pogardy” wzbudzą refleksje przydatne także JU TRU?...

Obóz odwiedziło już wielu cudzoziemców. Także z RFN. Jakże trudno pojąć co zrozumieć z łambinowickiego świadectwa obywatela kraju w którym trwa nieprzerwanie wybijanie Wehrmachtu i w którym dziesiątki pamiętników, pseudodokumentów i publikacji wzmawia w nich, że to co było — „nie było takie”. Mnoży się, wciąż mnoży, niestety liczba fałszywych „obrońców” odgrywających autentycznych winowajców od odpowiedzialności nie tylko za to co się działo w Łambinowicach. Zaczyna się w RFN nawet swoista licytacja i równanie między krzywdami jakie ponieśliśmy my i „oni”. Stawia się znak równania między traktowaniem zamrożonych głodem jeńców łambinowickich a trudnościami na jakie byli narażeni po wyzwoleniu Niemcy opuszczający Polskę w niewygodnych, nieosobowych wagonach... Trudno pojąć bezmiar tupetu owych adwokatów hitlerjady. Trudno — bez oburzenia — nawet relacjonować o tym ażej podpisanemu.

KREISLEITER MELDUJE

„Wyżwienie dla jeńców jest skąpe, ale wystarczające. Niemniej dla tych przeżartych podłudzi jest to jeszcze o wiele za mało, tak że w pierwszych tygodniach zaobserwowano, iż jak zwierzęta żarł trawę, kwiaty i surowe kartofle. Gdy zaś na placu obozowym nie nadającego się do jedzenia nie znaleźli, zabrano się do ludożerstwa. Przy kilku jeńcach znaleziono surowe ludzkie mięso... (z meldunku hitlerowskiego kreisleitera o Łambinowicach).

Już gdy jeńców zwożono w wagonach do obozu bez pożywienia, wehrmachtowcy strzelali do ludzi rzucających się w czasie postojów na surowe bułki czy ziemniaki leżące po polach. W wersji oficjalnej strzały te miały „zaprowadzać porządek” lub też „udaremniać ucieczkę”, choć — w rzeczywistości — staniający się z głodu i wyczerpania jeńcy ledwo się poruszali. Ryzyko śmierci od strzału było zresztą względne. Wszak szanse przeżycia również były minimalne.

We wrześniu 1939 roku, po selekcji, rozstrzeliwano nie tylko jeńców żydowskiego pochodzenia, ale wszystkich cierpiących na różne choroby, lub też wycieńczonych fizycznie. Jądro, nawet najgorsze było mocniejszym magnechem niż strach przed śmiercią — mówi mieszkający w Opolu Czesław Gołąb, jeden z byłych więźniów obozu. Widział on na własne oczy jak żołnierze hitlerowscy wykorzystywali jeńców zamiast tarcz, uprawiając się... w strzelanie do celu.

DIETA MORDERCÓW

W relacji o Łambinowicach niełatwo o przymiotniki mogące oddać ludzką gehennę. Nie miały na nią wpływu nawet zwycięstwa aliantów nie pozostawiające przecież złudzeń co do końcowych losów wojny; w Łambinowicach do końca wszystko pozostawało „po staremu”. Odczuła to i

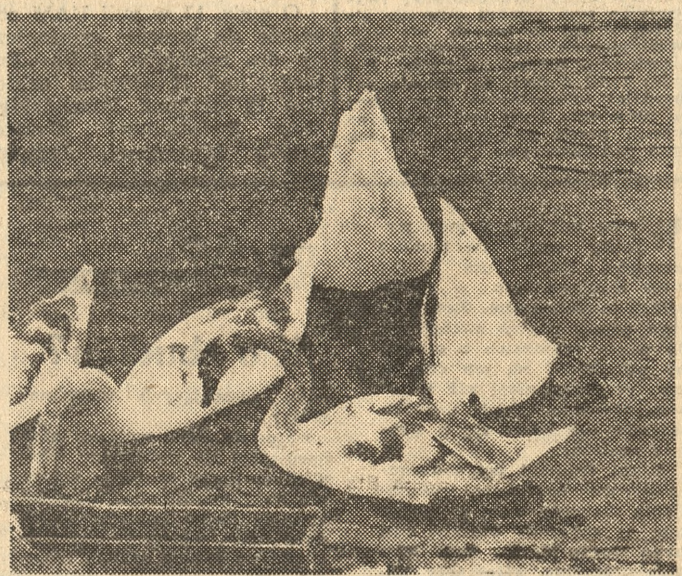
Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW
SIEMIATKOWSKI

STRONA

GŁOS — 5/6 IV 1975

3



psychologii pracy nie zdają się na nic, jeśli śmieje nie przewentylujemy wielu utartych schematów oceny praktycznego działania.

Jednolitej recepty na do bry kolektyw być chyba nie może i nauka o pracy też jej dotychczas nie dostarczyła. Niemniej, w świetle jej elementarnych wskazań, niejedna obiegowa tendencja przewraca się za jednym dmuchnięciem. I tak np. łatwo dostrzec niebezpieczeństwo, jakie kryje się za tęsknotą do kierowania zespołami super-

gać lecz także coś z siebie dawać. I podobnie jak pedagogika podnosi, że dzieci w rodzinie powinno się wdrażać do obowiązków i do okazywania rodzicom ew. dziadkom serca i opieki, tak kontakty młodzieży ze starszymi na zawodowym gruncie powinny opierać się na szacunku wobec starszych kolegów, hamując pewien, właściwy młodości egoizm.

Proszę tylko nie zrozumieć, że jestem przeciwna młodym, ich szybkiemu awansowaniu, chcę tylko powiedzieć, że prawdziwy kolektyw powstaje dopiero na gruncie pomocy wzajemnej i nie deklaratywnej a autentycznej wymiany doświadczeń. Między starszymi a młodszymi i w innych układach. My kobiety możemy np. uczyć się od panów zawodowej przebojowości, umiejętności podejmowania ryzyka, a im by się chyba na ogół przydało więcej, nam bardziej „właściwie”, troski o te codzienne, zwykłe ludzkie sprawy, z których składa się życie. Nikt by sobie nie życzył, aby w naszych ambulatoryjnych celach, łączących dążenia do intensyfikacji gospodarki z humanizmem, miał się zagubić ten drugi człon.

Czy wywody te nie trąca nadmiarem racji ludzkich, socjalnych? Praca to nie filantropia — ktoś powie. Cała sztuka polega jednak na tym, aby umieć godzić jej dobro z ludzkimi względami. Jak? W każdym razie bez wzajemnego przyklejania sobie etykiet i bez z góry powziętych uprzedzeń...

BOŻENA PAPIERNIK

gdyby tak można było samemu sobie wybrać kolegów w pracy, zwierzchników — przy najmniej tych bezpośrednich — podwładnych — we dług jakich kryteriów kompletowalibyśmy sobie towarzystwo do roboty? Z całą pewnością część z nas dobrałaby sobie jakiś klucz lub wytrych, a niektóre z tych narzędzi, podobnie jak zwykle ślusarskie narzędzia, byłyby powielane w wielu egzemplarzach. I to nie bacząc na to, że mechanizmy współżycia w pracy są z reguły bardziej skomplikowane niż najprecyzyjniejsze zamki. Młodzi woleliby oczywiście towarzysztwo rówieśników — w obawie przed rutyniarstwem starszych i ich nietolerancją. Podobnie sztywne zasady respektowałyby wiele starszych osób: wybierając sobie do współpracy raczej stateczne grono — jako że narzekania na zbyt pewną siebie i niekompetentną, mało dyplomatów, młodzież na leżą do wiecznie żywych towarzyskich tematów. Dla szefów ideał podwładnego jest chyba najbardziej jednoznaczny — męczyzna, zdrowy, operatywny, młody lub w sile wieku, najlepiej kawaler lub o koźzystym układzie domowym, żeby się czasem za często nie zwalniał. Negatywny obraz modelowego pracownika jest jeszcze wyraźniejszy — widzimy w nim kobietę — jak twierdzą kierownicy — z wiecznymi macierzyńskimi oraz chorobowymi urlopami i zwolnieniami. Tak, tak, proszę pań, powiedły nam już kwiatki z 8 marca, spójrzmy więc prawdzie prosto w oczy — nasza pieść często kroc z góry narzuca uprze-

żenia wobec nas jako pracowniców. W jednej z instytucji nowo przyjęty usłyszał od szefa zadziwiająco szczere wyznanie — nic by z tego nie było, nie staralibyśmy się nawet przekroczyć tych wszystkich formalnych przeszkód, gdyby chodziło tu o kobietę. Ich już mamy w nadmiarze.

Do kobiet zresztą wyjątkowo łatwo przyklejają się wszelkie etykiety — jeśli np. dziewczyna jest młoda i niebrzydka — to obowiązują — tak głosi fama —

Nie zawsze na linii

Kolektyw

nie praca jej w głowie. To jeden z szablonów. Starszym dla odmiany paniom lub nie wyróżniającym się urodą — przy byle okazji przypisuje się zawiść, zazdrość, zgorzknienie. Jednak wśród tych stereotypów wych sądów i nastawień czyli obiegowych opinii i postaw, kolportowanych i przyswajanych machinalnie niejako, z przyzwyczajenia, bez głębszego namysłu — nie wszystkie są fałszywe. Zdrowym np. objawem jest pewna niechęć do pracy w zespołach złożonych z samych kobiet. Zalety koedukacji już dawno potwierdziły się — nie tylko w systemie oświatowym, ale na równi w pracy i nie tylko w odniesieniu do kobiet. Sama słyszałam jak budo-

wała pewnego przedsiębiorstwa obecność 2 kobiet wśród kilkudziesięciu

cych na miano prawdziwych kolektywów.

Kolektyw — co to właściwie znaczy? Wiadomo, że więcej niż po prostu grupę nawet zdolnych i pracowitych ludzi, gdyż potrzebna w nim jest jeszcze właściwa atmosfera i wola wspólnego działania. Zgrane zespoły cenią też sobie wszyscy mądrzy kierownicy, wiedząc, że bez tej wzmożonej zbiorowej woli trudno jest wywiązać się z trudniejszych i bardziej złożonych zadań. Dla samego też tylko dobra pracy — mają też świadomość rozsądnego szefowie — warto już liczyć się z podległym sobie kolektywem i przyczyniać się do jego scementowania. Nieprzypadkowo zresztą u mniejszości te należą do ważnych kierowniczych talentów. Jednak te i wszelkie wskazówki socjologii i

Państwowo-spółdzielczy system dystrybucji powstaje w Indiach

Rząd indyjski zamierza stworzyć w ciągu najbliższych kilku miesięcy załazek państwowo-spółdzielczego systemu dystrybucji, który sprzedawać będzie najbiedniejszym warstwom ludności po niskich cenach artykuły pierwszej potrzeby, takie, jak: zboże, cukier, płótno, olej roślinny, nafa i podstawowe leki.

Nowy system dystrybucji obejmie najpierw Delhi i kilka innych ośrodków miejskich, potem rozszerzy się na rejony przemysłowe i najbardziej ubogie okolicy wiejskie, aby w roku 1979 objąć cały kraj.

W ten sposób władze spodziewają się ulżyć około 400 milionów Hindusów, którzy wskutek ogromnej inflacji nie mogą zaspokoić swych podstawowych potrzeb żywnościowych i innych. Drożyzna ostatnich lat zwiększyła odsetek najbiedniejszej ludności kraju z 40 proc. w roku 1968 do 67 proc. w roku ubiegłym.

Już obecnie działa w Indiach sieć tzw. „sklepów uczciwych cen”, sprzedająca na kartki ta nie zboże i cukier, jednak rozporządza ograniczoną ilością obu tych artykułów, obejmuje tylko niektóre ośrodki i nie dysponuje innymi towarami pierwszej potrzeby.

Nowe przedsięwzięcie jest znacznie ambitniejsze. Utrzymanie i rozszerzenie zostanie zasada sprzedaży w „sklepach uczciwych cen” wszystkiego zboża skupionego przez państwo. Jednocześnie władze zamierzają teraz przejąć od producentów po cenach hurtowych 20 proc. łącznej produkcji marmaru, odzysk dla niemowląt, płótna, zapasów żywności i baterii elektrycznych. Głównym dostawcą takiego płótna będą państwowe fabryki włókiennicze znacjonalizowane w grudniu ub. roku i stanowiące jedną z największych indyjskich przedsiębiorstw włókienniczych. Wszystkie te towary będą rozprowadzane za pośrednictwem spółdzielni spożywców, sklepów przyzakładowych i innych. Sprzedaż taniego zboża obejmie również okoliczne wioski. Kartki na oszczędność i ryż otrzymają tam bezrolni.

Koszty utrzymania wzrosły

Dni Kultury Radzieckiej

Interesująca impreza

W niedzielę 6 bm. w sali Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Roboczej w Poznaniu (a nie jak podano na afiszach w Pałacu Kultury), o godz. 11 rozpoczyna się przegląd zespołów chóralnych i orkiestralnych Poznania uczestniczących w wielkopolskim festiwalu muzyki rosyjskiej i radzieckiej. W przeglądzie weźmie udział 8 chorów i 3 orkiestry. Organizatorzy imprezy zapraszają mieszkańców Poznania. Wstęp wolny. (jk)

Sprostowanie

Do artykułu pt. Tureckie przemiany „Miranda” — zakład z przy szłością, zamieszczonego na łamach „Głosu” 3. IV, br. zakradł się błąd. Zdanie „Wartość produkcji w pierwszym miesiącu wyniosła ponad miliard złotych” winno brzmieć: „Wartość produkcji w pierwszym miesiącu wyniosła 45 mld złotych”. Przepraszamy.

PRO LIBRIS

Dokończenie ze str. 3

społeczne; chwała im za to, że pożyteczny ruch rozkręcili, te raz jednak przypilnować go powinien już ktoś inny. Szefowa Biblioteki Powiatowej proponuje konkretne rozwiązanie. Ma u siebie wolny etat. Można więc zatrudnić kogoś, kto zająłby się szykownym, własnym laboratorium jezykowym, klubem myśli współczesnej „Argumenty” oraz... „Pro libris”. Jest nawet chęć na kandydatkę: nauczycielka z Obornika, która dojeżdża do Rogoźna. W czym więc problem? W przeniesieniu służbowym, które wymaga zgody Kuratorium. Mielimy nadzieję, że na etapie konkretnego załatwiania sprawy, trudności zostaną pokonane.

Rzecz wymaga rzetelnego przemyslenia, by ruch wyrosł z umiłowania żywego słowa za-

chowal swoją świeżość i spontaniczność, by nie usztywniło go z góry narzuconymi formami. To bardzo ładnie, że obornickimi poczynaniami interesuje się instytut naukowy, jednak jest chyba dużo za wcześnie, by „Pro libris” traktować jako pole doświadczeń naukowych („Przebadano coś już o pracy doktorskiej”).

— Nie chcemy ciągnąć kolegów na siłę do sekcji, ani nie usmiechać się nam ankietywanie ich, co czytają, czego nie i dlaczego — mówi młoda aktywistka „Pro libris”.

— Obracamy się w zupełnie innej sferze zainteresowań — podtrzymuje ją rezolutnie kolega. — Dla nas najbardziej liczy się to, że ludzie chcą i potrzebują tego, co robimy. Nie tylko piosenki łatwej i przyjemnej, lecz także trudnego, zaangażowanego słowa. Dlatego trzeba bardzo umiejętnie pielęgnować tę roślinkę.

Słowa Indiry Gandhi, które padły na sesji indyjskiego sto warzyszenia izb handlowo-przemysłowych, odzwierciedlają wyraźny w ostatnim okresie wzrost prestiżu sektora państwowego w Indiach po dwudziestoletnim okresie walki z ciągłym deficytem i nieprzychylną propagandą prawicy.

Obecnie z kopciuszka wymianowego przez zwolenników przedsiębiorczości prywatnej, sektor publiczny przedzierzał się w budzącego szacunek księcia przemysłu. Udział sektora państwowego w całości produktu narodowego brutto przekroczył szesnaście procent.

PAP

Poznańska Wiosna Muzyczna

W sobotę i niedzielę sześć koncertów

Dzisiaj — w sobotę — Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej XV „Poznańska Wiosna Muzyczna” osiągnie półmetek. Można powiedzieć, że program festiwalowych imprez każdego dnia jest coraz bogatszy. I tak na sobotnie popołudnie i wieczór anonsujemy cztery.

O godz. 17 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny dla członków klubu „Pro Sinfonika” II stopnia: orkiestra Filharmonii Poznańskiej, chór Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, Jadwiga

Kto zbuduje?

ców, wyznających muzułmanizm?

Pozostali dwa wyjścia: albo sprowadzi się do Rzymu odpo wiednią liczbę murarzy wyznania „muzułmańskiego”, albo też nie mała liczba tamtejszych budowlanych, wyznania chrześcijańskiego zechce szybko zmienić religię...

Jeśli przypomnieć, że budownictwo rzymskie dotknięte jest kryzysem i w związku z tym panuje bezrobocie, to można się spodziewać zmiany światopoglądu określonej liczby ludzi. Tym razem z przyczyn społecznych. (tk)

Obrońcom ku pamięci

Dokończenie ze str. 3

ostatnia duża grupa jeńców żołnierszy AK wziętych do niewoli po upadku powstania warszawskiego. Spali na gołych narach. Pierwszy transport otrzymał jedzenie dopiero po dwóch dniach. Wyżywienie, na obiad stanowiły 2—3 ziemniaki z zupą z brukwi oraz odrobina chleba na rano i wieczór. Ubytek miesięczny wagi jeńca wahał się od 7 do 10 kg.

Bez względu na stan zdrowia, wszystkich powstańców gładno do kąpieli w nocy (dokładnie o 24.00), a polegała ona na polewaniu ich na przemian parzącym ukropem i lodową wodą. Następnie jeńcy w nieopalanym pomieszczeniu siedzieli na betonie dygocząc z zimna, zanim nastąpił zwrot odzieży.

Ilu jeńców ogółem skościł w Łambinowicach głód, choroby i kule trudno nawet ustalić. Nie da się też zamierzyć ani ocenić ogromu cierpień tych co przeżyli. Oni sami wiedzą najlepiej. Oni i ich dzieci będą też pamiętać kolor munduru „feldgrau” i kłamek na pasku z napisem „Gott mit uns” (Bóg z nami) jako symbole najokrutniejszych zbrodni. Nie zagłuszaj tej prawdy najgłośniejsze wrzaski fałszywych „adwokatów” nie pomogą kłamliwie chwytliwym receptom Goebbelsa („kłamać tak długo aż nam w końcu uwierzą”) — Łambinowice, „jeniecki Oświęcim” nie da się wytrzeć z ludzkiej pamięci.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI

Przygotowania do światowego forum n.t. rozbrojenia

W piątek zakończył pierwszą w tym roku sesję Specjalny Komitet ONZ d.s. Światowej Konferencji Rozbrojenia. Jego dotychczasowe prace wykazały, że propozycja w sprawie zwołania takiego forum, wysunięta przez ZSRR, uzyskuje coraz szersze poparcie. Przedstawiciele 6 państw, którzy wystąpili na posiedzeniu komitetu w czwartek, jednomyślnie wyrazili pogląd, że przeprowadzenie Światowej Konferencji Rozbrojenia będzie odpowiadać interesom wszystkich narodów, przyczyni się do ograniczenia wyścigu zbrojeń oraz do rozbrojenia, pogłębi proces odprężenia. (PAP)

IX Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Biesiada Literacka w Czarnkowie

W ramach odbywającej się od 3 do 12 kwietnia IX Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego na dwa dni, czwartek i piątek 3 i 4 bm. przyjechało do Czarnkowa, by uczestniczyć w kiermaszach i spotkaniach autorskich, ponad 20 poznańskich pisarzy.

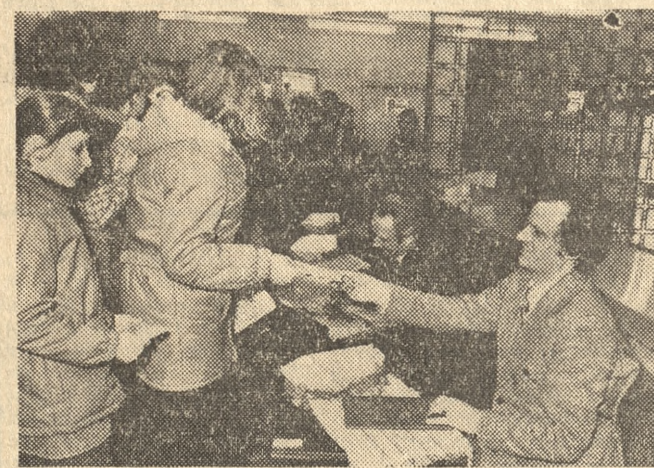
W czarnkowskim Domu Kultury odbyła się tradycyjna już Biesiada Literacka. Na zdjęciach poniżej — fragmenty owej Biesiady.



Koncert poetycki Galerii Nowej „Portrety naszych imion”. Współorganizatorem tego koncertu obok „Domu Książki” był „Głos Wielkopolski”.



Pisarze i tłumnie przybyła publiczność czarnkowska podczas koncertu. W tle — portrety i utwory książkowe pisarzy uczestniczących w Dekadzie.



Józef Ratajczak, Włodzimierz Scisłowski i Andrzej Zeyland podpisują swoje książki w holu czarnkowskiego Domu Kultury. Fot. (3) — H. Kamza

W PRASIE

W „DOKOŁA ŚWIATA”: Andrzej Tumialis przekazuje wypowiedź Zofii Tokarz, przygotowującej pod kierunkiem prof. Czesława Łuczaka na uniwersytecie w Poznaniu pracę doktorską na temat sytuacji polskiego dziecka podczas okupacji hitlerowskiej. Tytuł tej publikacji — „Dzieciobójcy”. — W ogóle — czytamy — opracowania na temat zbrodni hitlerowskich w Polsce są ciągle niedostateczne, a temat zbrodni na dzieciach — zginęło ich ponad dwa miliony — doczekał się tylko paru większych publikacji, nie mających jednak charakteru naukowego, całościowego. W „PERSPEKTYWACH”: w cyklu „Prawda w oczy” Barbara Szczepuła (zdjęcia Tomasa Sikory) pisze o tragicznym wypadku, w którego wyniku kierowca podejrzan o pro wadzenie samochodu w stanie wskazyjnym na użytek alkoholu rozjechał na śmierć przechodnia też po dejrzanego o spożywanie alkoholu. Działło się to wszystko w dniu wypłat w konińskim okręgu przemysłowym. W „TYGODNIU”: Olgierd Błażewicz pisze na temat kolejnego festiwalu filmów dla dzieci i młodzieży poprzedzającego Biennale Sztuki dla Dziecka. W „ARGUMENTACH”: Mieczysław Michałik w rubryce „Kryteria i postawy” pisze na temat bezinte-

resowności. — Obalenie potocznego mitu — czytamy — głoszącego, że skoro człowiek działa zawsze pod wpływem uwarunkowań materialnych — działa zawsze ze względu na swą materialną korzyść, nie jest w stanie działać bezinteresownie, wydaje się być jednym z warunków skutecznego wychowania socjalistycznego, propagującego właśnie bezinteresowność. W „WALCE MŁODYCH”: Andrzej Zieliński pisze o budownictwie mieszkaniowym, mając zwłaszcza na uwadze potrzeby ludzi młodych. Szukając szans dalszego przyspieszenia wręczania kluczy do wygodnego mieszkania dla każdej rodziny, autor widzi taką szansę w unormowaniu zamiany mieszkań. Chodzi o to, by nie tylko umożliwić, ale i ułatwić zamianę dużych mieszkań na mniejsze. W „KULTURZE”: Jacek Snopkiewicz zatrudnił się okresowo w warszawskim Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, pracował w kilku po kolei brygadach oczyszczających miasto ze śmieci i teraz w reportażu „Bajadera na gazie” opisał to, czego tam zastał oraz jak pracują brygady oczyszczania. Ciekawe i pouczające. W „ZYCIU LITERACKIM”: Edward Klein zajmuje się szkolnictwem pomaturalnym (artykuł „Obojętni, zawiedzeni i zadowole-

ni”). — Szkoły pomaturalne — dochodzi do wniosku autor — spełniają i zapewne długo jeszcze będą spełniać ważną rolę w przygotowaniu kadr zawodowych do rozlicznych gałęzi gospodarki i kultury. Są też azylem dla tych, którzy nie mają szans na studia wyższe, a chcą się uczyć. Najbardziej niepokoi tutaj przypadkowość wyboru. Stąd pełna dwa główne wnioski artykułu: sprawnej i skutecznej badacze zainteresowania uczniów szkół średnich, a przynajmniej już do szkół pomaturalnych prowadzić tak, by kończąc swoje studium opuszczali je z przekonaniem, że zdobyli to, czego pragnęli.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM”: Marek Koreywo sygnalizuje nadmiar żubrów w Puszczy Białowiejskiej. Ich zwiększająca się liczbą grozi w obecnych warunkach samej puszczy. By żubry nie „obgryziły” nam pięknej Puszczy Białowiejskiej, autor podaje pod rozwagę projekt zakładania małych zwierzyńców żubrzych w całym kraju.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”: Barbara Domańska podsumowuje wyniki ankiety rozpisanej wśród czytelników na temat nowego kształtu ferii zimowych. Ciekawe, że wśród przeciwników stosunkowo najwięcej jest nauczycieli.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: reportaż Andrzeja Błachowskiego z sali sądu świebodzińskiego, gdzie odbywa się proces w sprawie śmierci ucznia puszczykowskiego liceum — Tomasza Urbańskiego. Tytuł reportażu: „Peron 4a”.

LEKTOR

NIEWIDZIALNY

Dzień cały trawił w pracowni, tylko wieczorami był uchwytany. Pracował od lat nad własną niewidzialnością i nie było w mieście człowieka, co by nie gapił się nań ze złośliwym upodobaniem, a nawet z komentarzem w rodzaju: „widzę pana, widzę, widzę...”

— Do czasu — odpowiadał pogodnie — Jeszcze trochę i tylko wy pozostaniecie na widoku. Spójrzcie na mój uśmiech — on już jest prawie niewidzialny! Tak będzie z całą resztą!

Zaniepokoił nas ten uśmiech i ktoś przyznał, że istnieć uśmiechu na twarzy nie widać, a ktoś drugi dodał, że i sama twarz jest niewyraźna. Sprawili to satysfakcję naszemu niewidzialnemu. Zaprosił, kogo mógł, na wino i zapowiedział dalsze samoznikanie. Pod koniec wieczoru część gości uznała, że prawie go nie widać, a dwóch posunęło się do stwierdzenia, że jest już zupełnie niewidzialny.

Nazajutrz była niedziela i wszyscy wyszli na spacer. Niewidzialny szedł środkiem deptaka, garnitur miał nowy, wpa dający w oko. Ten i ów przez uprzejmość nie uklonił mu się, inni uczynili to samo z litości. Niewidzialny promieniał z zadowolenia.

Wiesz o naszym niewidzial-

nym rozeszła się szeroko i z innych miast zaczęli ludzie przyjeżdżać, żeby go nie widzieć. Były co prawda jednostki utrzymujące, że go widzą, większość jednak umiała się znaleźć i patrzyła jak należy. Tymczasem niewidzialny poczynił sobie coraz śmielej. Pod słuchiwał poufne rozmowy, podglądał zakochanych, bezceremonialnie wchodził do wszystkich urzędów i lokali. Nie wszyscy byli z tego zadowoleni.

— Panie niewidzialny — rzekł mu ktoś wreszcie albo się pan ustakujesz, albo dam takiego kopa w niewidzialność, że pan naprawdę zniknie!

Ale niewidzialny był już zbyt silny aby reagować na takie groźby. Wiedział o każdym z nas wszystko i teraz już nie-

bezpiecznie było z nim zadziierać. Zaczęło się go bać. Co tchórzliwi udawali, że również nie widzą jego żony i dzieci, a nawet psa, bo miał psa bernardyna bardzo znacznego. A on bezczelnie z każdym dniem, a my z każdym dniem wstydziliśmy się coraz bardziej naszej głupiej słabości.

Dziś chodzimy już z głowami spuszczoneymi, aby nie patrzeć sobie w oczy. Nie chcemy się widzieć nawzajem, aby się nie tłumaczyć, jak do tego doszło. I daremnie usiłujemy sobie przypominieć, kto pierwszy powiedział prawdę. Kto powie temu cholernemu facetowi, że go widać?

HENRYK BARDIJEWSKI

Quiz

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właściwych odpowiedzi, przy czym podanie przynajmniej pięciu dobrych odpowiedzi uznane będzie za rozwiązanie całego zadania.

1. Dlaczego okres panowania Ludwika XVI został nazwany „błyszczącym”?

a) z powodu częstego mycia się, b) z powodu zaprowadzenia oświetlenia ulic, c) z powodu wynalezienia pasty do obuwia.

2. Co stanowiło słynnego obrazu „Mona Lisa”?

a) pejzaż ze strumieniem, pagórkami i górami, b) hala z kilkoma owcami, c) ogród z kilkoma drzewami owocowymi.

3. Który zamek w naszym kraju ma muzeum powozów?

a) w Warszawie, b) w Łańcucie, c) w Oławie.

4. Czy liczba pokoleń ludzkich w ciągu tysiąclecia jest większa od liczby pokoleń bakterii w ciągu doby?

a) większa, b) równa, c) mniejsza.

5. Kto i kiedy odkrył grób Tutanchamona?

a) ekipa pod kierunkiem Howarda Cartera w 1922 r., b) ekipa Polskiej Stacji Archeologicznej w 1929 r., c) Domenico Fontana wraz z przyjaciółmi w 1931 r.

6. Ile ważyły pociski miotane przez największe katapultы zwane onagerami?

a) do 100 kg, b) do 300 kg, c) do 500 kg. (wf)

ROZWIĄZANIE

1b, 2a, 3b, 4c, 5a, 6c

między WIERSZAMI

NIE OD KULI ZGINAŁ...

Giuliana Seravalli, mieszkająca włoskiej Ferrary, nazywano powszechnie „człowiekiem z kulą w sercu”. Rannemu podczas I wojny światowej lekarze nie rokowali żadnych nadziei, a kiedy przeżył kryzys, żaden z nich nie podjął się ryzykownej operacji usunięcia kuli z serca. Przez następne sześćdziesiąt lat Seravalli czuł się świetnie i kula mu nie przeszkadzała. Ostatnio zmarł w wieku 80 lat, po prostu ze starości.

UPIORY W MODZIE

Zdaniem Jacka Hallama, autora bestsellera pt.: „Londyńskie upiory”, Anglicy wierzą w duchy, chociaż niekoniecznie się ich boją. W ostatnim okresie właściciele barów, hoteli i domów coraz częściej reklamują swoje nieruchomości jako siedziby różnych duchów, upiów i widm. Ankieta w miasteczku Shropshire wykazała, że 15 proc. jego mieszkańców święcie wierzy w zjawy spoza grobu.

KTO CO ZBIERA?

W wydanej w Paryżu książce Jacques'a Badaeu pt.: „Kto co zbiera?” autor rejestruje 15 tysięcy kolekcjonerów. Obok klasycznych zbieraczy znaczków pocztowych, motyli, czy też filumenistów, trafiają się mniej typowi hobbyści, którzy zbierają płyty nagrobkowe, kompletne grobowce, semafony kolejowe, szczoteczki do zębów, a nawet... sztuczne szczęki.

PRZEZORNA KLIENTKA

Do londyńskiego salonu Rolls Royce'a wkradła się niezwykła klientka z San Diego w USA: palcem wskazała kolejno dziewięć starych, używanych samochodów, które zamierza zakupić. Potem zapłaciła zdumionemu kierownikowi sprzedającemu 92 tysiące dolarów... gotówką. Była pianistka Dorothy Ebricht oświadczyła, że kupując używane Rolls Royce'y i Bentley'e ma na myśli „inwestycję”, ponieważ „antyki, a zwłaszcza przedpotopowe samochody, nie tracą wartości”.

LECH KONOPINSKI I WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

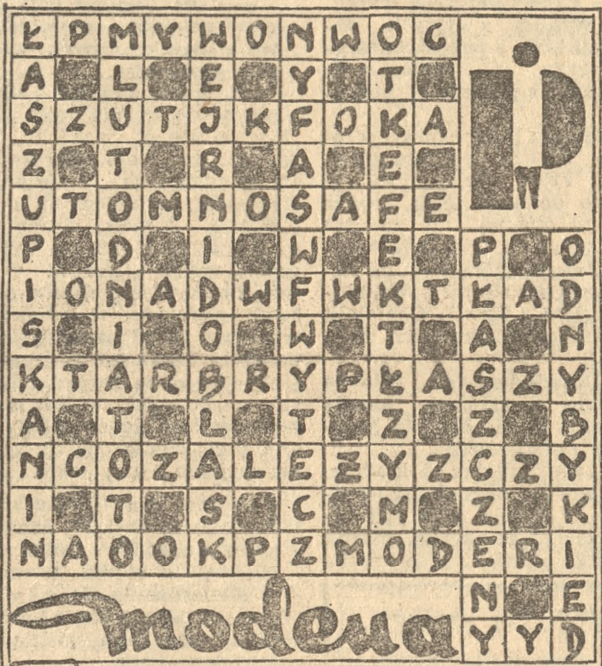
Ballada o delegacie

Był sobie raz Kowalski Jan,
co piękny miał życiowy plan:
po kraju on wędrował wciąż
i wgłębiał się w problemów gąszcz.
Miał teczkę i stempelków sześć,
kanapek stos, bo lubił jeść,
miał termos też, bo lubił pić
i motał tak żywota nieć.
Odwiedzał wciąż dziesiątki miast:
narada tu, gdzie indziej zjazd,
odprawa tam, kontrola tu —
i życie tak płynęło mu.
W Krakowie miał dziewczyny dwie,
w Poznaniu też nie lenił się;
i czy to Łódź, czy tylko Pcim,
to każda się kochała w nim.
Czy Gdańsk, czy Płock, czy Słupsk, czy Kłaj
on każdej chciał zapewnić raj;
czy Wrocław to, czy tylko Hel —
on zawsze swój osiągał cel!

W stolicy raz się odbył zjazd,
pań zjechał tłum ze wszystkich miast:
z Krakowa, Poznania, Łodzi, Pcimia,
Gdańska, Płocka, Słupska, Kłaja,
Wrocławia i z Helu też.

A pośród pań samotnie stał
znajomy nasz — Kowalski Jan.
Upuścił wnet stempelków sześć
i nie chciał pić i nie chciał jeść.
Wyglądał tak jak ścięty kwiat
i drżał jak liść, jak papier bladł!
Ach, to był wrzask, ach to był szum,
gdy ruszył nań tych panien tłum!
Tak skończył się miodowy czas,
Kowalski Jan powiedział: — Pas!
Jak domek z kart wnet runął plan
i przegrał as wśród tylu dam!

LABIRYNT NR 14



Wędrując od znaku firmowego (stylizowane P) do sygnetu litericznego Modena, obejść wybrane pola diagramu i po drodze odczytać rozwiązanie. Dla ułatwienia podajemy, że po czątek rozpoczyna się od litery „E”.

UL. WŁADYSŁAW FIRLIK
Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 11 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy przesyłać trafne rozwiązanie rozlosujemy 5 bonów książkowych po 100 zł, ufundowanych przez Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 10-74, 60-953 Poznań.

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI ŚWIATECZNEJ

Hasło brzmi: „Atrakejny to wary produkcji znanych firm zagranicznych i eksportowej produkcji krajowej zakupisz w „Pewexie”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych otrzymali: 2000 zł — Stefan Gawlak, ul. Malinowa 16 m. 2, 61-464 Poznań; 1000 zł — Jerzy Jeżewski, pl. Kilińskiego 1, 88-340 Trzemeszno; 500 zł — Maria Karsznicka, ul. 1 Maja 54, 62-020 Swarzędz; 500 zł — Pelagia Skowrońska, ul. Nie-działkowskiego 22, Poznań.

Nagrody wyślemy pocztą.

Wiosna proszę państwa!



— Kochany, to już naprawdę wiosna?...



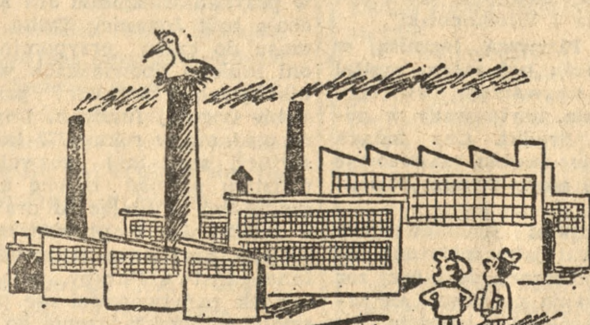
— Nie rozumiem, o co ci chodzi? Wiem, że jest wiosna — no i co z tego?



— Chodźże prędzej, wiesz, że nie mam czasu!



— Nie oglądaj się za nią — to chłopak!



— Co z nim zrobić? Jeszcze wiosną zeszłego roku stała w tym miejscu wysoka topola!



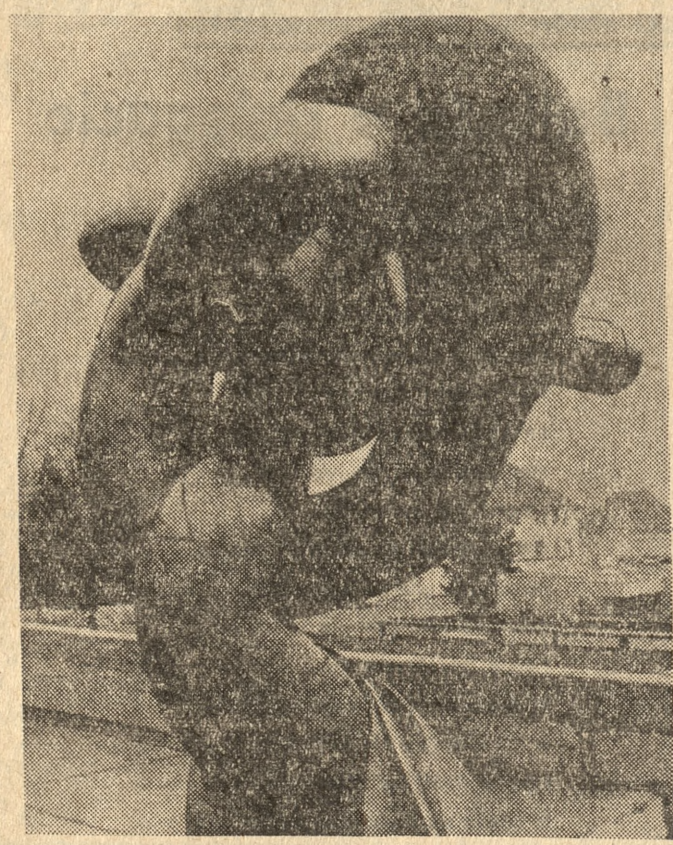
— Czy państwo umieją czytać?
— Co za głupie pytanie!



Wiesław Golas — wybitny aktor teatralny i filmowy w karykaturze Edmunda Mańczaka.

STRONA

GŁOS — 5/6 IV 1975



Dziwna rzeźba

„Objekt Solothurn” — to dość dziwna rzeźba szwajcarskiego artysty Roberta Muellera z Zurichu, jest obecnie główną atrakcją miasteczka Solothurn w Szwajcarii.

CAF — AP

NOWE OBLCICE POLONII BELGIJSKIEJ

Bawiający przed kilku laty w Polsce ówczesny minister spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmel po wiedział: „Oba nasze narody wiele przecierpiały. Naród polski bardziej niż naród belgijski. I dlatego głos Polski posiada szczególną wagę w wysiłkach na rzecz odprężenia, na rzecz pokoju”. Ranga dialogu między obydwojema krajami podniosła się znacznie po wizycie Edwarda Gierka w Belgii.

NA TERENACH DAWNEJ EXPO

Zarówno dialog ten, jak i rozwijające się pomyślnie stosunki polsko-belgijskie nie po zostają bez wpływu na życie codzienne i stanowisko wobec Polski Polonii belgijskiej.

„Polska w 30-lecie” — wielka wystawa przygotowywana obecnie na terenach dawnej EXPO, koncert muzyki polskiej w Centrum Kulturalnym w Brukseli, udział członków Amity Belgo — Polonaise w uroczystościach polonijnych, spotkania, dyskusje, projekcje filmów, występy artystyczne — to tylko nieliczne z tego- rocznych imprez, które organizuje Polonia belgijska.

Specjalny program uroczystości związanych z obchodami 30-lecia zwycięstwa nad fa- szyzmem nakreśliły sobie także największe stowarzyszenia polonijne w Belgii: Związek Patriotów Polskich, Rada Narodowa Polaków (powstała je- szcze w konspiracji — w 1944 r.), Towarzystwo Belgijskie — Polskie i inne. Dużym dorob- kiem legitymuje się także To- warzystwo Kulturalne w Lim- burgii, którego najokazalszą wizytówką jest Dom Kultury Polskiej w Zwartberg, wybu- dowany przez Polonię belgijską. Komitety szkolne, zespo- лы pieśni i tańca, kluby polo- nijne — to ogniska kultury polonijnej, których działal- ność przejawia się w kulturo- waniu języka, tradycji i kul- tury polskiej wśród blisko 50- tysięcznej Polonii.

W LATACH WSPÓLNEJ WALKI

Pierwsi wychodźcy zarobko- wi z lat dwudziestych (około 5 tys. Polaków) znajdowali za- trudnienie w przemyśle węglo- wym, metalowym i hutni- ctwie. Już wtedy tworzyli wła- sne kolonie w Limburgii (Genk, Eisden, Zwartberg, Zel- der, Beringen i in.) w Hainaut (Mons, Jemappes, Quaregnon, Havré, Pérennes), w Charle- rois i okolicy, w Namur, Ant- werpii, Gandawie, Leodium, Berinage, Liège. Masowy na- pływ Polaków zaznaczył się w 1930 r. kiedy to Polonia miej- scowa osiągnęła liczbę około 50 000.

Podczas walki z faszystow- skim najeźdźcą w latach dru- giej wojny światowej Polonia belgijska czynem wykazała wierność hasłu „Za wolność waszą i naszą”. Większość spo- śród około 2000 członków po- lonijnego ruchu oporu wywo- dziła się ze środowiska robot- niczego. To ono inicjowało pierwsze manifestacje i demon- stracje w Belgii, które popre- dziły falę strajków i sabotaży. Niepoślednią rolę w walce z okupantem odegrali Polacy na- leżący do Front des Vallons — belgijskiej organizacji demo- kratycznej, de Front de l'Inde- pendence oraz jego oddziałów zbrojnych zwanych Armée Belge des Partisans, do Komit- etu im. T. Kościuszki oraz Mi- licii Robotniczej oraz grupy partyzanckie „Corps Francis K. J.”, grupa „Ans”, „Cytade- la”, „Refuge-Byl”, grupy par- tyzantów-górników z Limbur- gii.

Nie obeszło się bez ofiar — wywożonych do obozów prze- śladowanych i rozstrzeliwa- nych patriotów. Świadczą dziś o tym miejsca pamięci o Po- lakach poległych w Belgii, naz- wy ulic, płyty pamiątkowe, cmentarz w Lommel. Otacz- ne są one opieką ze strony lud- ności belgijskiej i Polonii. Zna- ny jest także udział I Polskiej Dywizji Pancerniej w wyzwoleniu Belgii.

ZWIĄZANI Z POLSKĄ

Dziś Polonia belgijska nale- ży do najaktywniejszych sku- pisk Polaków w Europie. Jej dziełem w 30-lecie był ofiarny udział w budowie szkół 1000-

lecia, w działalności na rzecz PKOl, na rzecz odbudowy Zam- ku w Warszawie, obecnie zaś — świadczenia społeczne na Centrum Zdrowia Dziecka. O- fiarność ta jest wynikiem nie strudzonej pracy ludzi, którzy wywodzą się z pnia polskiego i sercem związani są z Pol- ską. Ich stałe kontakty z kra- jem, współpraca z Towarzy- stwem „Polonia” wzbogacają działalność środowisk polonij- nych o nowe treści.

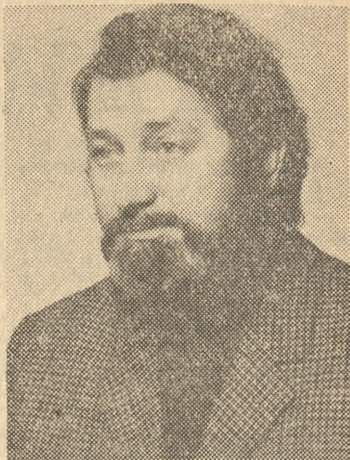
W każdym niemal skupisku Polaków w Belgii, w Limbur- gii czy Walonii, w Gandawie czy Antwerpii żarliwie włącza- ją się do pracy kulturalnej młodzi ludzie, zwłaszcza dawni i obecni członkowie zespołów „Krakus”, „Szarotka”, „Or- rzek”, którzy swój stosunek do działalności społecznej ukształ- towali w nowych, bardziej sprzyjających warunkach. Ich więź z krajem pochodzenia ro- dzić oparta jest na do- świadczeniach wypróbowanych działaczy polonijnych, jak i na bezpośrednich obserwacjach, wynoszonych z pobytów bądź na studiach w Polsce, bądź w czasie nauki w Szkołach Kul- tury i Języka Polskiego, czy też z udziału w festiwalach, na koloniach letnich itp. Jako jed- ną z głównych idei stawiają sobie za cel popularyzowanie w społeczeństwie belgijskim historii i dorobku Polski Lu- dowej — kraju, który z Belgia- wią łączy coraz ściślej więzi przyjaźni i partnerstwa w wie- lu dziedzinach życia gospodar- czego, naukowego i kulturalne- go.

KRYSTYNA KOZŁOWSKA

Rozmowy z pisarzami

Okolice romantyzmu

Ryszard Danecki — poeta, prozaik, tłumacz i publicysta jest autorem zbiorów wierszy „Witryna”, „Czarny sześcian czysty”, „Afrasiaba”, „Twarzy odwracanie”, „Na opalenie skrzydeł”, „Dedykacje”, powieści „Kropla oceanu” i widowiska teatral- nego „Listy do Lili Brik”. Jest m. in. laureatem ogólnopolskiej nagrody poetyckiej „Czerwona Róża”, międzynarodowego kon- kursu poetyckiego we Francji i konkursu na powieść współ- cześnie. Otrzymał również nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztu- ki oraz nagrodę Poznania i województwa.



Ryszard Danecki
Fot. — „Głos”

— W przededniu Ósmego Marca, będąc w poznańskiej księgarni, zauważyłem, że wielkim zainteresowaniem panów poszukujących poe- tyckiego załącznika do „kwiatka dla Ewy” cieszył się pięknie, powtórnie wyda- ny tomik pana wierszy „De- dykacje”...

— Każdego autora cieszy ta- ki objaw zainteresowania — mówi Ryszard Danecki. — Pod koniec października ubie- głego roku otrzymałem w związku z „Dedykacjami” mi- ły list od Jarosława Iwaszkie- wicza: Dziękuję Ci za bardzo piękne wiersze! Skąd Ci się wzięło na taki klasykoman- tyzm? Niektórymi byłem praw- dziwie zachwycony, np. osta- tnią strofą wiersza „Zapomnij”, „Ewie wbrew” itd...

— Pozwoli pan, że powtó- rzę zawarte w tym liście py- tanie: skąd ten klasykoro- mantyzm?

— Jest to sprawa pewnej dojrzałości pisarskiej. Nie przypadkowo nasz najnowszy — trzeci z kolei po „Liściu człowieka” i „Wynikaniu” — tom poetycki grupy „Wierzb- bak” będzie nosił tytuł „Meż- czyni czterdziestoltni”. Uka- że się on w Wydawnictwie Poznańskim na dwudziestą ro- cznicę powstania naszej grupy. Była to pierwsza, powstała w Polsce Ludowej grupa litera- cka. W jej skład wchodził: Bohdan Adamczak, Marian Grześczak, Gerard Górnicki, Maciej Maria Kozłowski, Józef Ratajczak, Konrad Sutarski, Eugeniusz Wachowiak i ja.

— Czy wasza „Wierzbako- wa” tradycja ma wśród mło- dych jakąś ciągłość?

— W literaturze, a zwłaszcza w poezji, jest z tym tak, jak w życiu. Ojcowie i syno- wie często są na przeciwstaw- nych pozycjach. Porozumienie istnieje między wnukami i dziadkami. My byliśmy w ar- tystycznej opozycji wobec de-

biutantów roku 1945, wobec tak zwanego pokolenia prysz- czących. Wiele wspólnego łą- czyło nas z Mieczysławem Ja- strunem, Julianem Przybosiem, Anatolem Sternem, Adamem Ważykiem. Nawiazywałem z nimi osobiste więzy przyjaźni. Byli oni gośćmi naszych fe- stiwali poezji, które na prze- łomie lat sześćdziesiątych od- bywały się w Poznaniu. „Poz- nańskie listopady poetyckie” były pierwszymi ogólnopolski- mi imprezami poświęconymi poezji.

— Wracając jednak do pana twórczości — niemało poetyckich utworów poświę- cił pan imionom kobiet...

— Wyjaśnienie tego jest pro- ste. Nie ma liryki bez kobie- ciego natchnienia. Nieprzypad- kowo Muza jest rodzaju że-ńskiego...

— A czy w „Dedyka- cjach”, o których mówiliśmy na wstępie, zawarł pan wszy- stkie najcenniejsze cechy przypisywane kobietom?

— Mam nadzieję, że jeszcze nie.

— Pana twórczość wyraź- nie wynika z żywych do- świadczeń, z bezpośredniego kontaktu ze współczesnym życiem i z poetyckich podró- ży...

— Jestem programowo prze- ciwko „poezji bibliotecznej”, poezji, która nie wynika z żywego doświadczenia, lecz z erudycji opartej na cudzym doświadczeniu. Powstają wów- czas utwory, które Przybós na- zwał „szkielecikami pozbawio- nymi ciała i krwi”. Czytelnik bezbłędnie wykrywa ich mar- twotę...

— Doświadczenia jednego pisarza są zaledwie kropla oceanu wobec ogromu ludz- kich doświadczeń...

— ...ale badając dokładnie, z naukowym niemal okrucień- stwem tę kroplę, jaką jest ży- cie jednego człowieka, można wszystko powiedzieć o czasie,

W oczekiwaniu na lepszą aurę...



CAF — Fot. — Rybczyński

Dawne szpitale poznańskie

Mówi dr med. Mieczysław Stabrowski

Dr med. Mieczysław Sta- browski, pediatra z za- miłowaniem i z wyboru, wieloletni dyrektor Wojewódz- kiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, zapragnął w pew- nej chwili odtworzyć dzieje placówki, której był organiza- torem i współtwórcą. Praca ta go wciągnęła, zaczął sięgać co- raz dalej w głąb wieków, aż po rok 1170, kiedy to Mieszko III Stary ufundował pierwszy w Poznaniu, a trzeci na ów- czesnych ziemiach polskich szpital. Tak powstała ciekawa praca „O dawnych szpitalach Poznania i Wielkopolski”.

— Pierwszą lecznicą w Poznaniu był zatem szpital pod wezwaniem świętego Michała, usytuowany w po- bliżu Śródk. Czy jednak istotnie można zastosować wobec niego termin „leczni- ca”?

— Szpital średniowieczny powstawał jako instytucja o- pieki społecznej, do której zo- rganizowania poczuwali się za- równo królowie i książęta, jak i zamożni mieszczanie. Magi- straty ówczesnych miast miały spore kłopoty z chorymi sa- motnymi osobami lub podróż-

nymi, których zachorowali w drodze. W niektórych szpi- talach rozróżniano schronisko dla ubogich i właściwą część dla chorych. Opiekę nad nimi sprawowali zakonnicy. Stan szpitala zależał w dużej mie- rze od administratora, którym w przypadku szpitala św. Mi- chała byli Joannici. Tylko od czasu do czasu przypominali oni sobie o obowiązkach wy- nikających z przejętej przez siebie bogatej fundacji. Dope- ro wydanie w roku 1775 kon- stytucji szpitalnej pozwoliło państwu przejąć opiekę nad szpitalami. Wydając to prawo o urządzaniu i prowadzeniu szpitali kraj nasz wyprzedził inne państwa Europy, jednak upadek państwowości nie poz- wolił na wprowadzenie go w życie.

— Czy przetrwały do cza- sów dzisiejszych jakieś śla- dy po tych dawnych szpi- talach, których w Poznaniu by- ło kilka czy nawet kilkana- ście?

— Ostatnim i jedynym re- liktem dawnego szpitalnictwa w Poznaniu jest istniejący po- dzień dzisiejszy dom szpitalny przy narożniku ulic Dzierżyń- skiego i Niedziałkowskiego. Jest to pozostałość po dawnym szpitalu św. Łazarza. Powstał on w II połowie XVI wieku między wsią Wilda a przed- mieściem św. Marcina za tzw. bramą Wrocławską i przezna- czony był dla chorych na dzu- mę. W połowie XVIII wieku uzyskał on nowy gmach. Zre- konstruowany przez inż. arch. Zbigniewa Zielińskiego plan tego szpitala przedstawia bu- dowlę dwuskrzydłową, z któ- rej jedno skrzydło, prawdopo- dobnie południowe, zachowało się do dziś.

— Poznań miał wielu wy- bitnych lekarzy, którzy pe-

nili nawet funkcje burmi- strów. Wymienię tylko Jó- zefa Strusia i dwóch Chroś- ciejewskich, ojca i syna. Czy odegrali oni jakąś rolę w dziejach poznańskiego szpi- talnictwa?

— Z pewnością tak. Dr Piotr z Poznania już w roku 1571 przeznacza w testamencie 1000 złotych polskich magistratowi poznańskiemu, polecając część odsłatek oddać szpitalowi. Le- karzy było jednak wówczas niewiele, zajmowali się prze- de wszystkim leczeniem ludzi zamożnych, a pensjonariusze szpitali do takich nie należeli. Kandydatów do szpitala kwa- lifikował więc proboszcz lub brat „infirmary”. W wieku XVI pojawiają się w szpi- talach cyrulicy, do których na- leżało m. in. puszczenie krwi, a następnie trafiają tam fel- czerzy i chirurdzy.

— Czy wśród tych licznych



Dr med. Mieczysław Stabrowski
Fot. — W. Czarnecki

staropoznańskich szpitali znajdowały się też jakieś lecznice dla dzieci? Wszak Jan Hieronim Chrościejew- ski w przedmowie do swego wydanego w roku 1583 dzie- ła o chorobach dzieci dzie- kuje senatorom Poznania za

Na ratunek freskom Adżanty

Konserwacja i restauracja fresków Adżanty stała się jednym z najpilniejszych zadań indyjskiej służby archeologicznej, kiedy w r. 1953 przyłączono do Indii stan Hajdarabad. Obecnie dobiegają końca prace konserwatorskie, mające na celu zabezpieczenie zabytków Adżanty przed działaniem szkodliwych czynników.

PAP

— Jako lekarz, a następnie wieloletni dyrektor tego szpitala, znanego obecnie pod nazwą Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. Kryświczka, mógłby pan opo-

„Z drugiej strony ulicy ten biały mur — bez zmiany. Tylko drzewa za oknami wtedy były niższe. I drewnianych słupów telegraficznych mniej...”.
Patrzę na obraz Jana Spychalskiego „Biały mur” zawi-

Fot. — F. Maćkowiak

Pokój, w którym autoportret zmarłego w 1946 roku malarza. Obraz pelen dziwnego smutku. W liście do przyjaciela J. S. pisał: „malując, ustosunkowując się, działając, dążymy z wiatru do ciszy, po Conradowsku — z cyklonu”

Gdy na zewnątrz wychodzę, słońce właśnie zbiega za mur, za linię drzew. Delikatne czerwienie prześwietła już fiolet...

BRAN

Z książką na ty

Spod znaku „Ossolineum“

Głośno jest ostatnio o Peru, o sytuacji politycznej w tym kraju. I chociaż mówi o innych czasach i innych sprawach, w pewien sposób bardzo na czasie ukazała się książka Feliksa Woytkowskiego „Peru, moja ziemia nieobiecana”. Wybór tekstów, wstęp, opracowanie, przekład z hiszpańskiego i angielskiego, postłowie i przypisy są rezultatem pracy M. Salomei Wielopolskiej, której należy się wdzięczność za zapoznanie szerszego społeczeństwa z jeszcze jedną sylwetką Polaka—naukowca, czterdziści lat prowadzącego w tym jakże odległym i mało znanym kraju prace z zakresu entomologii i botaniki, ku czemu bujna przyroda peruwiańska stwarza doskonale warunki. Jeżeli już o tym zakresie spraw mówić, to warto podać, iż Woytkowski odkrył powyżej tysiąca nie znanych dotąd nauce gatunków owadów, z których kilkanaście wymagało utworzenia nowych

Zjawił się też na półkach księgarskich nowy tom zdolnego prozaika wrocławskiego, Franciszka Sikorskiego. Tym razem są to opowiadania pt. „Gorzki zapach czerechmy”. Autor sięga tu pamięcią w wiejskie dzieciństwo, nutą sentymentu owija wspomnienia, ożywia szczególny klimat dawnej wsi, a potrosze już i tej powojennej. Pisane spokojną, wyważoną prozą opowiadania łączą się w jedną całość nie tylko poprzez postaci bohaterów, ale przez ogólną tendencję. Jest to próba stworzenia czegoś w rodzaju współczesnego moralitetu, wskazania na grzech, bez piętnowania jednakże ludzi. Uderza głęboki humanitaryzm tej książki, serdeczne związanie ludzi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

— Nie. Rozszerzam obecnie
rzeczja jej część, to znaczy
Szpitalnictwo poznańskie w
XIX wieku” i przygotowuję
wraz z kolegami „Kronikę
100-lecia Szpitala Dziecięcego
w Poznaniu”. Poza tym, jak
pani wie, pracuję nadal zawo-
dowo, przekroczywszy 50 lat
pracy pediatrycznej.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Pokazać w Poznaniu

Wydaje się, że ostatnie zabiegi dyrektora Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie dały wreszcie wspaniały efekt: spektakl znakomity, który jest prawdziwą niespodzianką na scenie gnieźnieńskiej i zapewne będzie się liczył w percepcji

Tymczasem poznańska publiczność ma prawo oczekiwać przynajmniej na dwa przedstawiения: na „Kubusia Fatalistę” wg Diderota z Kalisza oraz na „Mindowego” Słowackiego z teatru w Gnieźnie. Bardzo prosilibym o to oba nasze Urzędy — Miejski i Wojewódzki. (1194)

JÓZEF RATAJCZAK
Poznań

**Ze względu
na podeszły wiek**

W przypadku ujawnienia przez funkcjonariuszy MO nie właściwego nadzoru nad zwierzętami są stosowane mandaty karne w stosunku do obywateli, którzy nie przestrzegają przepisów z tego zakresu.

(732)

Komendant Dzielnicowy MO
Poznań — Nowe Miasto
kpt. H. SKRZYPCZAK

Ocena pozytywna

W województwie poznańskim na 1 instruktora rolno-gospodarskiego przypada przeciętnie 163 gospodarstw o powierzchni powyżej 2 ha. Doliczając do tego również drobnych producentów, liczba wszystkich gospodarstw, jakie zobowiązany jest obsłużyć instruktor, wzrasta do około 300.

Stosunkowo duża ilość gospodarstw przypadających 1 instruktorowi, zmusza instruktorów rolnych do wykorzystania w swej pracy przed wszystkim tzw. formy instruktażu zbiorowego, a więc szkoleń, pogadanek, pokazów, zbi-

Jednocześnie Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu wyjaśnia, że w związku z listem przeprowadzono na terenie gminy Łubowo specjalną kontrolę pracy gminnej służby rolnej. Ustalono, że działalność gminnej służby rolnej prowadzona jest prawidłowo, a ogólna ocena pracy instruktorów — pozytywna. (714)

mgr inż. JAN TOMASZEWSKI
Dyrektor Wydziału

Ubiór w operze

Pani gościwoła zgraniczna: — Ach, to zabawne. Bo widzi pani, jesteśmy stale w drodze i zabiliśmy" przed paru dniami do Opery w Berlinie Zachodnim. Tam miałam bardzo skromny, sportowy ubiór, a nanie... miały ta same suknie. Wobec tego, gdy wybraliśmy się do Opery Poznańskiej, ja włożyłam długą uroczystą suknie. Zulałam się w niej fatalnie. Byłam jedyną w ładnej sukni. Tłumy były w dzinsach, „lejbikach", „kufajkach", spodenkach tenisówkach. Dlatego teraz już nie wiem naprawdę, co włożyć do Warszawskiej Opery?

Zapytuje pana, czy: a) dobrze zrobiłam? b) czy będzie pan kontynuował tę akcję? c) czy są jakieś szanse, żeby radio, prasa, telewizja i inne środki masowego przekazu wszechły w tym kierunku so-
czystą kampanię? (1163)

N. N.
Poznań

OD REDAKCJI: Odpowiadam: a) tak, b) nie (oczywiście nie a) cja), c) szanse są, ale czy i) (jak my i pani) są tego samego zdania?

Potrzebna tablica

Pojawienie się owych drobnych ogłoszeń w miejscu uczęszczanym powinno być sygnałem dla gospodarzy terenu, że w tym miejscu należałoby umieścić efektywną tablicę, aby autorzy ogłoszeń mogli ujawniać ich treść „legalnie” i dzięki temu uniknąć napiętowania słupach „Głosu Wlkp.” (1123)

ŁUCJA JANKOWIAK
Swarzędz

Im krótszy list do redakcji,
tym większą ma szansę druku
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA
GLOS - 5/6 IV 1975

Dyrekcja Powiatowej Szkoły Rolniczej w Grabonogu
PRZYJMUJE ZAPISY
do klasy I Zasadniczej Szkoły Rolniczo-Gospodarczej dla dziewcząt oraz do klasy I Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa dla chłopców w Kosowie, pow. Gostyń, poczta 63-801 Gostyń Stary, woj. poznańskie.
Wymagane dokumenty przysłać pod adresem szkoły.
845-K2

Praca Nauka

Przyjmę mechanika samo-
chodowego, na bardzo do-
brych warunkach. Dzia-
wiska 58. 8742g
Piekarski zarządcy potrzebny.
Ławicki, Mottego 2. 8731g
Przyjmę męczyznę lub
kobietę do prac porząd-
kowych w warsztacie —
Piatkowi. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8630g.
Kierowcę samochodu wy-
sokopiętnego Star, przy-
jęm. Zgłoszenia: Rybnicka
3. 8692g
Przyjmę malarzy i uc-
niów. Poznań, ul. Sowiń-
skiego 42 m. 7, telefon
67-91-58, po 18. 8549g
Malarzy i uczniów, przy-
jęm na dobrych warun-
kach. Gromadzka 9. 8571g
Do domu lekarza potrzeb-
na opiekunka do 4-mie-
sięcznego dziecka na 7 go
dziń dziennie. Os. Przyjaź-
ni 4 „Kl” m. 207. 8351g
Krawcowe szybko szyją-
ce spodenki gimnastyczne,
zaraz potrzebne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8352g.
Opiekunka dla dziewczęci-
miesięcznego chłopca, od
godz. 9-16, potrzebna. Te-
lefon 32-02-67. 8372g
Panie — panienki, do lek-
kich prac, przyjmie war-
sztat mechaniczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8407g.
Przyjmę zaraz pomoce ku-
chenne oraz robotnika.
Zakwaterowanie zapew-
nione. Tel. 472-25. 8418g
Zatrudnię zaraz rencist-
kę do pracy w ogrodnic-
twie w Puszczykowie —
wynagrodzenie stałe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8443g.
Zatrudnię czeladnika sto-
larskiego. Luboń, Fabry-
czna 49. 8463g
Szwarka — obuwie dam-
skie, wyrób hurtowy —
przyjmie zaraz, praca sta-
ła. Adres wskaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8484g.
Pani do dziecka, potrzeb-
na zaraz. Warunki dobre.
Poznań, Młyńska 9 m. 5.
8717g
Zatrudnię pracowników do
laktacji samochodowej.
Tel. 69-01-50. 8818g
Przyjmę do fłokowania,
raportowania i malowa-
nia na tkaninach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8812g.
Zakład konfekcyjny —
przyjmie zaraz krawcowe
na pół etatu, względnie ca-
ły etat. Wynagrodzenie
dobre. Reflektuje się na
sile kwalifikowane. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8867g.
Matematyki, fizyki — na
uczam. Tel. 649-95. 8614g
Studentka V roku, udzieli
korepetycji: matematy-
ka, fizyka, chemia, ang-
ielski. Tel. 406-53. 8567g
Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczyrków
na. Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 7908g

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „PRZEMYSŁAW”

zwraca się do mieszkańców m. Poznania z prośbą
O ZGŁASZANIE WOLNYCH POKOI NA KWATEROWANIE PRZYEJEDNYCH
Wolne pokoje zgłaszać można na czas trwania
impresji targowych w miesiącach: czerwiec, wrze-
sień i październik, a także na okres całego roku.
ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA
RECEPCJA GŁÓWNA WPT „PRZEMYSŁAW”
ul. Głogowska nr 16, telefon 651-63.
2297-K1

Kupno Sprzedaż

Kupię obudowę skrzyni
biegów do Ursusa C-308
lub ciągnik do remontu.
Mielcarek, Luboń 3, Czer-
wonej Armii 68. 8600g
Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8721g.
Motocykl MZ-250, kupię.
Oferty z podaniem ceny
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8631g.
Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8632g.
Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8607g.
Kupię przyczepkę do Flata
najchłodniej zagranicą.
Kup. 478-77. 8532g
Kupię maszynę, ławy i ko-
zły stolarskie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8356g.
Piaskowiec na elewację,
kupię. Tel. 457-08 — wie-
czorem. 8448g
Kupię kocioł stalowy, stoż-
kowy na 3000 i 5000 kg.
Walenczak, 63-900 Rawicz,
Rynek 15. 8450g
Kupię bony PeKaO. Tel.
32-17-66. 8049g
Bony PeKaO, kupię. Tel.
67-59-60, do godz. 15. 8092g
Buraki, marchew pastew-
ną — kupię. Poznań, Ze-
romskiego 7. 8790g
Wapno, cement, cegły —
kupię. Poznań, Żeromskie-
go 7. 8791g
Prezenterzy! Okazja! —
Sprzedam, kompletny ze-
staw aparatury. Telefon
33-05-80 do 11. 8298g
Sprzedam kalkulator kie-
szonkowy. Tel. 67-51-09. 8595g
Siano i siomę jara, stodo-
łę drewnianą (8x13) —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8629g.
Szczecięta i psa 18-mie-
sięcznego po champion-
ach, medalistach, rodo-
wodowe, rasy owczarek
podhalański, biały, sprze-
dam. Dąbrowa Niemodlińska
23, tel. 65, woj. opolskie.
8672g
Namiot nowy z folią —
sprzedam. Komorniki, ul.
Poznańska 50. 8691g
Minikalkulator japoński,
wielodziałaniowy — sprze-
dam. Tel. 67-96-81. 8693g
WSK 175, gwarancja, kas-
ki — sprzedam. Telefon
67-96-81. 8694g
Sprzedam 10 pokrzytych
nerek standard. Środa
Wlkp., ul. Dąbrowskiego 48.
8586g
Sprzedam wyposażenie
warsztatu mechanicznego.
Poznań, ul. Szamarzew-
skiego 31, godz. 10-18. 8530g
Sprzedam pianino Gebr.
Niedorf Berlin. Telefon
67-55-46. 8534g
Sprzedam 2 maszyny kon-
fekcyjne, krawieckie na
prąd i damskie manekin-
ny. Tel. 66-03-93 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8562g.
Biurka, wieszaki, szafy i
łóżka — sprzedam. Ulica
Warszawska 129. 8570g
Sprzedam kapelusze i suk-
nię ślubną — plus, na wy-
soką i szepczą osobę.
Tel. 33-14-10, godz. 19-21.
8335g
Pudle średnie, szczecięta
rodowodowe, ojców cham-
pion, złoty medalista —
sprzedam. Zeylanda 3 m.
4. 8363g
Sprzedam bar-kawiarnię
„Lotos”, w centrum Ku-
dowy Zdroju, ul. Krakow-
ska 2a. Na piśmie oferty
nie odpowiadam. 8370g
Sprzedam rower Duet —
dwuosobowy z gwaranc-
ją. Tel. 421-97, godz. 18-
19. 8374g
Sprzedam stół, krzesła, fo-
tel, szafę, toaletkę, obra-
zy. Poznań, Mickiewicza
13 m. 6. 8394g
Sprzedam nowy kożuch
damski. Tel. 67-95-30. 8486g
Sprzedam garaż blaszany.
Cierznia, ul. Dąbrow-
skiego 50 m. 7. 8489g
Sprzedam betoniarke 150
l. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8442g.
Nysę N-59, tanią sprze-
dam. Poznań, Jabłonko-
wska 25. 8413g
Sprzedam karoserię Tra-
banta 600. Krańcowa 50
m. 45. 8420g

Z powodu likwidacji —
sprzedam traktor Major
311, młocarnię M-10 i pra-
sę, snopowiązałkę, przy-
czepe, spawarkę, silnik
elektryczny 20 kW. Zbi-
gniew Łulczyk, Dakowy
Suche k. Buku pow. no-
wotomyski. 8455g
Sprzedam Junaka z przy-
czepą. Informacje w go-
dzinach 19-20, ul. Kwia-
towa 8 m. 11. 8467g
Sprzedam suknię ślubną,
biędną. Os. Przyjaźni 14
m. 132. 8316g
Sprzedam ciągnik Zetor
Major 3011 i Ursus C 328.
Bronisław Michalak, Wiel-
ka Wieś k. Stęszewa, pow.
Poznań. 7485g
Sprzedam motocykl —
MZES 250. Tel. 69-05-94, po
godz. 16. 8078g
Sprzedam flet. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8091g.
Walizkowa, prawie nowa
maszyną do pisania Re-
mington sprzedam. Po-
znań, Cybulskiego 13. 8095g
Sprzedam meble używa-
ne, różne. Poznań, ul. Cal-
liera 3 m. 5. 8199g
Sprzedam 200 kurek —
szczęśliwotłocznikowe. Po-
znań, ul. Winogrody 76.
8795g

Samochody

Mercedesa 190, rocznik
1963, doskonały na ta-
skówkę sprzedam lub za-
mienię na sportowo-tury-
styczny Taunus, Opel itp.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8741g.
Sprzedam Wartburga 1000
Standard. Andrzej Gom-
bowski, Poznań, Piekary
9 m. 2. 8591g
Skodę 100-S, rocznik 70 —
sprzedam. Obyczko, Rynek
17, pow. Szamotuły, tel.
62. 8594g
Sprzedam tanią Wolę
gaz 24, rok 1972, Jan Szaj,
Rybojedko koło Stęsz-
ewa, pow. Poznań. 8597g
Sprzedam Zastawę 750 —
stan idealny. Głogowska
88 m. 2. 8599g

CHCESZ KUPIĆ DOBRZE I SZYBKO
wstąp na
WIELKI KIERMASZ WIOSENNY
w Hali MTP nr 8 — wejście od ul. Świerczewskiego
czynny w godzinach od 11 do 18.

POLECAMY NA SEZON WIOSENNO - LETNI:

- | | |
|----------------------------------|---------------------|
| — artykuły gospodarstwa domowego | — tekstylia |
| — sprzęt zmechanizowany | — ubrania |
| — obuwie damskie i męskie | — spodnie |
| — obuwie młodzieżowe | — artykuły sportowe |
| — dziecięce | — rowery |
| — galanterie skórzaną | — zabawki |
| — dziewiarstwo i bieliznę | — upominki |
| — pończochy | — biżuterię |
| — płaszcze | — książki |
| — galanterię | — słodycze i owoce |
| | — mrożonki |

Skorzystaj z kiermaszowej oferty:

WPHU „Arged”, WPTO, WPHAPIS, WPHOB, PP „Jubi-
ler”, PSS „Społem”, PDT „Centrum”, PP „Dom Książki”,
RSW „Prasa - Książka - Ruch”, WPHS, WSO.
2378-K1

Sprzedam Moskwicę 412.
Tel. 41-18-35. 8125g
Sprzedam Octavię Super.
Gniezno, Budowlanych 7a
m. 24, po godz. 19. J. Mo-
drzejewski. 396p
Fiata 127 p sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8435g.
Sprzedam Renault 10 —
rocznik 1967. Rogalinek,
ul. Wodna 5, codziennie
godz. 16-18. 8439g
Sprzedam Trabantę 601.
Tel. 722-18, Os. Jagielloń-
skie 22 m. 31. 7522g
Sprzedam Syrenę 103, rok
1966, Skodę 1000 MB, złoty
zegarek. Woźna 13, po go-
dzinie 16. 8490g
Skodę 100 S nową sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 8704g.
Fiata 125p, wersja fińska
— sprzedam. Senatorska 2.
8893g
Małego Fiata 126p, sprze-
dam lub zamienię na Flata
125, Wartburga, Syrenę
105, Poznań, Os. Mani-
festu Lipcowego 58 m. 10.
8809g
Sprzedam włoskiego Flata
1500. Tel. 67-21-59 — w
godz. 16-18. 8811g
Kupię okazynię z dob-
rych rak Flata 125p, Sko-
dę S rocznik 71, 72. Sprze-
dam Flata 126p, odbiór
IV kwartał. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8477g.

Lokale

Sprzedam mieszkanie wła-
snościowe typu M-5. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8619g.
M-2 (2 pokoje) spółdziel-
cze, własnościowe sprze-
dam. Tel. 41-11-53. 8652g
Willa, mieszkanie 3-poko-
jowe z kuchnią, piecem,
zamiennie na pokój z ku-
chnią, c. o., Debiec. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8699g.
Małżeństwo z półtorarocz-
nym dzieckiem, członko-
wie spółdzielni mieszka-
niowej poszukują pokoju,
najchętniej w okoli-
cach Miasta, Jeżyca, Wildy,
Poznań, ul. Kolejowa 43,
tel. 619-60. 8494g
Wynajmę mieszkanie samo-
dzielne — najchętniej
trzykondygnacyjne na okres
do dwóch lat. Korzystne
warunki. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8533g.
Kupię pilnie mieszkanie
dwo- lub trzykondygnacyjne
z łazienką, w pobliżu
naw. PeKaO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8396g.
Sprzedam Trabantę, rocz-
nik 1972. Adres wskaże —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8586g.
Fiata 126 p zamienię na
Fiata 125 p 1300 — dopła-
cę. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8706g.
Volkswagen 1300, stan bar-
dzo dobry, sprzedam. Og-
lądać — parking, ul. Ko-
ściuski 16, sobota, nie-
działa, godz. 12-17. 8708g
Tanią sprzedam Wolę
M-21. Poznań, Os. Pia-
stowskie 12 m. 9, po 16. 8627g
Sprzedam Skodę 100 S
w bardzo dobrym stanie.
Tel. 32-08-43. 8636g
Zuka skrzyniowego sprze-
dam. Nad Wierzbakiem 7.
8580g
Sprzedam Syrenę 105, pre-
mia PKO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8509g.
Sprzedam Flata 125 p 1300
nowy, do odbioru. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8515g.
Sprzedam Moskwicę 407.
Stęszew, Wojska Polskie-
go 55. 8518g
Sprzedam pilnie Nysę 501,
mikrobus, rok 1966, stan
bardzo dobry. Cena 75.000
zł, tel. 32-11-33. 8519g
Sprzedam Dacie 1300, do
odbioru natychmiast. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8524g.
Sprzedam nadwozie DKW
F7. Dorna, Grunwaldzka
17 m. 3. 8555g
Sprzedam Flata 125p 1500,
mały przebieg. Pułaskie-
go 8. 8560g
Sprzedam Stara 27 oraz
28 Diesel, samowytładow-
cze. Sztydłowska 14, po
godz. 15. 8576g
Nysę N-59, tanią sprze-
dam. Poznań, Jabłonko-
wska 25. 8413g
Sprzedam karoserię Tra-
banta 600. Krańcowa 50
m. 45. 8420g

Nieruchomości

Najkorzystniej kupisz —
sprzedasz willę, dom jed-
norodzinny, działkę ogrod-
niczą, mieszkanie przez
Biuro Pośrednictwa „U-
niwersal”, Poznań, ul. Dłu-
ga 10 m. 23. 8606g
Sprzedam dwie parcele a
500 m² pod budowę domu
kuchniowego. Osiedle War-
szawskie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8399g.
Wynajmę mieszkanie samo-
dzielne — najchętniej
trzykondygnacyjne na okres
do dwóch lat. Korzystne
warunki. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8533g.
Kupię pilnie mieszkanie
dwo- lub trzykondygnacyjne
z łazienką, w pobliżu
naw. PeKaO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8396g.

1. TAXI — TAXI — TAXI
Spółdzielnia Pracy „Juwela” w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że
zakład usługowy nr 40 został przeniesiony z ulicy
Paderewskiego 3/5 —

2. Spółdzielnia Pracy „Juwela” w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że
na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej nr 37 (deska).
Zakład świadczy usługi w zakresie napraw i konser-
wacji taksometrów. Na naprawione taksometry udzie-
lamy gwarancji. Wykonujemy również naprawy gwa-
rancyjne.

UWAGA MIESZKAŃCY RATAJ!

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że
na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej
ZOSTAŁ URUCHOMIONY
zakład usługowy nr 40 branży zegarmistrzowskiej.
Zakład świadczy usługi w zakresie napraw zegarków,
zegarów, budzików, wszelkiego rodzaju czasomierzy
oraz zegarów kontrolujących czas przelotu gołębi.
Na naprawiane zegary udzielamy półrocznej gwarancji.
Zapewniamy fachową obsługę oraz krótkie terminy.
2319-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Hotelu „Orbis-Merkury” w Poznaniu
przyjmie:
— recepcjonistów,
— kucharzy.
Warunki pracy i płacy pod Sekcją Spraw
Pracowniczych, pokój 6a, wejście z ulicy Sło-
wackiego. 2295-K1

Spółdzielnia Pracy Zakłady Drzewne w Stę-
szewie, ul. Bukowska 6, telefon 51 lub 55 —
zatrudni i natychmiast
inżyniera technologa drewna — na stano-
wisko szefa produkcji.
Wymagana praktyka w branży drzewnej.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 838-K2

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Cho-
dzieży, ul. Mostowa 1 — zatrudni zaraz
głównego księgowego.
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyż-
sze ekonomiczne i 6-letni staż pracy lub wy-
kształcenie średnie ekonomiczne i 10-letni staż
pracy.
Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w
budownictwie.
Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne
przyjmuje REDP — Chodzież, ul. Mostowa 1,
telefon 148, wzgl. 418. 842-K2

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu,
ul. Wojskowa 5, telefon 67-40-51, wewn. 80 —
zatrudni zaraz:
kierownika Działu Zaopatrzenia — wyma-
gane wykształcenie wyższe ekonomiczne
plus praktyka. 2257-K1

Stadnina Koni Posadowo - Zakład Pakostaw
poczta 64-310 Lwówek, powiat Nowy Tomysł,
woj. poznańskie — zatrudni natych-
miast:
— pracowników oborowych,
— traktorzystów.
Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowe-
go pracy w rolnictwie.
Szkoła, przedszkole, sklepy GS, przystanek
PKP i PKS na miejscu. 844-K2

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „Foto-
Optyka” - Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej
Armii 81 — przyjmie do pracy zaraz do sklepu
branży foto-optycznej w Gostyniu
kierownika sklepu — wykształcenie zasad-
nicze handlowe plus praktyka w handlu.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem —
PHU „Foto-Optyka” - Oddział w Poznaniu, ul.
Czerwonej Armii 81, telefon 508-62 — Dział
Spraw Pracowniczych, Zatrudnienia i Płac.
Warunki pracy i płacy zostaną podane w
miejscu zgłoszenia. 2287-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe „Jubiler” w Po-
znaniu plac Wolności 3 — zatrudni:
— jubilerów - złotników w zakładach usłu-
gowych na terenie m. Poznania
— jubilerów - złotników w zakładach usłu-
gowych w Gnieźnie, Krotoszynie i Koninie
— zegarmistrzów w zakładach usługowych w
Koninie, Kępnie, Trzcińcu i Ostrowie.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem j.w.
2054-K1

W miesiącu kwietniu W „KOZIOŁKACH”
w podwójnych losowa-
niach specjalne nagrody.
Ponadto premie na cze-
ro- i trzykondygnacyjne
końcówki banderol z opłatą
15,- zł. 2334-K1

Różne

Przyjmuję zamówienia na
wykonanie przetwórstwa
chłopców do kopacek. Po-
znań - Staroleka, Orlat 2.
8318g
Kto wybuduje domek je-
dnorodzinny, na dobrych
warunkach. Materiał po-
siadam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8723g
Garaż, okolica Garbar,
poszukuję. Tel. 544-42. 8557g
Świadczy usługi dla
ludności, w zakresie bla-
charki - dekarskim. Re-
jonowa Spółdzielnia Zao-
pomoc Chłopska w Po-
znaniu, ul. Głogowska 25.
8540g
Przyjmę zaraz fachowca
„drzewiarza” do prowa-
dzenia zakładu. Produk-
cja i usługi. Najchętniej
wspólnia. Produkcja nie
ograniczona. Zakład czyn-
ny. Duży zapas drewna.
Zbyt każdej ilości. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8514g.
Betoniarke dam w dzierż-
wę. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 8551g.
Matrymonialne
Pogodna, samotna, lat 27,
wyższe wykształcenie, mie-
szkanie — pozna pana do
lat 35, szukającego brat-
niej duszy. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 8360g
Poznał panne do lat 23,
najchętniej studentkę bez
przeszkód. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 8535g
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, kod 61-707,
Libelta 29, poszukuje
kandydata mgr. farmacji
do 30 lat, wysokiego, ze
znajomością niemieckie-
go, dla 19-letniej, wyso-
kiej blondynki z Ham-
bura, bardzo dobrze sytu-
owanej. 8685g
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, kod 61-707,
Libelta 29, poszukuje
kandydata mgr. farmacji
do 30 lat, wysokiego, ze
znajomością niemieckie-
go, dla 19-letniej, wyso-
kiej blondynki z Ham-
bura, bardzo dobrze sytu-
owanej. 8685g
Sprzedam parciele w Pu-
szczykowie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8622g.
Pięć willi, wylężone,
wyodrębnione, z ogród-
kami, cztery pokoje, ku-
chnia, łazienka, c. o., na
Grunwaldzie, poważnym
reflektantem sprzedam,
ewentualnie zamienię na
mieszkanie własnościowe
M-6 za dopłatą. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8422g.
Oddam w dzierżawę 1 ha
ziemi. Poznań, ul. Gnieź-
nianska 31 m. 2. 8377g
Spiesznie kupię 2 działki
lub 1 w całości na 2 dom-
ki (wysoki parter). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8719g.
Budowlano - ogrodniczą
parciele (1,76 ha) położoną
w m. Stupcy, woj. poznań-
skie, gleba pszenno-bura
czarna, w centrum miasta,
z prawem budowy domu,
sprzedam niedrogo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 219p.
Willę jednorodzinna z mo-
żliwością budowy warsz-
tatu, w Poznaniu lub o-
kolicy kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8481g.
Kupię domek, stan suro-
wy lub działkę, z mate-
riałem, blisko tramwaju.
Tel. 647-65 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 7739g.
Działkę nad jeziorem —
chętnie z domkiem, kupię.
Tel. 69-00-60 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8050g.
Sprzedam dwie działki
bliźniacze, Plewiska, 2.400
m² i 1.700 m². Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8710g.
Dom jednorodzinny, tak-
że niewykończony — Je-
życe, Grunwald, Winog-
rody — kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8108g.
Parcele do 2 tys. m², w
okolice Poznania, chętnie
Puszczykowsko — kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8783g.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 zatrudni na okres wczasów i kolonii letnich w Ośrodku w Niechorzu:

personel pedagogiczny, kucharki, pom. kuchenne, kelnerki, sprzątaczkę, pokojowe, magazyniera żywnościowego. Wnioski wraz z życiorysem należy składać do Działu Socjalnego w Poznaniu, ul. Chłapowskiego 19. 2062-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókninowymi i Skórzanymi w Poznaniu przyjmie do pracy w Oddziale Straży Przemysłowej

dowódców wart i strażników. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Lekkiego.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Obotrycka 61, telefon 750-41. 1851-K1

Praca Nauka

Przyjmę zaraz panią do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia: tel. 67-21-76. 8770g

Tokarz oraz uczeń — potrzebni. Poznań, ul. Natkowskiej 15. 8788g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5943g.

Kupno Sprzedaż

Kupię starą biżuterię. Telefon 659-03. 8772g

Sprzedam pokrowce i tył na szybę Fiata 125. Tel. 659-03. 8773g

Sprzedam przyczepkę do samochodu osobowego. Poznań, Kościelna 56. 8768g

Dywan nowy 2,5x3,5 — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 97d m. 4. 8781g

Sprzedam garaż przenośny. Tel. 403-32. 9176g

Sprzedam większą ilość buraków pastewnych. Wiry, Komornicka 74. 8782g

Pianino Calisia — sprzedam. Osiedle Przyjaźni 10 m. 254. 8839g

Sprzedam piec hartowniczy PEK-4 Komora 900x600x1500. 85 kW. Poznań, tel. 517-19. 8849g

Sprzedam kredens, witrynę — orzech, polsk. 2 fo tele „klubu”. Tel. 67-35-67 — po 16. 8850g

Sprzedam pianino. Telefon 33-28-63. 8854g

Maszynę do korowania wiłkiny, tanio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8856g.

Samochody

Sprzedam silnik Fiata 125p 1300, prawie nowy, kompletny. Puszczkowo, ul. Poznańska 50. 9228g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1973. Grotgera 10 m. 6. 8885g

Kupię Fiata 125. Oferty z opisem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8886g

Syrenę 105 gwarancja — sprzedam. Kmiec 6 (Winnogrady). 8786g

Syrenę 104 — 33 tys. km — sprzedam. Tel. 41-15-80. 8803g

Sprzedam Fiata 126p. Wygrany w PKO. Edward Lindenmann, Karpicko 45 k. Wolsztyna. 8810g

Kupię Fiata 126, po wypadku. Tel. 454-83. 8824g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8847g.

Sprzedam — opłotowaną działkę ogrodniczą o pow. 4900 m² przy Koziegłowach, studnia oraz budynek gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9075g.

Sprzedam willę z wolnym mieszkaniem (pokój, kuchnia), działka 900 m², w dzielnicy Dębica, przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9074g.

Sprzedam 8,75 ha ziemi, w tym 2 ha łąki, z prawem zabudowy, 13 km od Poznania. Adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8785g.

Spiesznie kupię obszerny dom do zamieszkania, przy komunikacji miejskiej, do 700.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8843g.

Jezioro z morgą ziemi, niedaleko Poznania, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8855g.

Lokale

Zamienię trzy pokoje z kuchnią, 45 m², duży balkon, wysoki parter, kwaterunkowe — nowe budownictwo. Grunwaldzka 19 dla 8779g.

Osoba pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju. Cena do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9152g.

Katowice — mieszkanie spółdzielcze, 54 m² dwupokojowe, centrum — zamienię na spółdzielcze albo kwaterunkowe w Poznaniu lub w najbliższej okolicy. Oferty: Ratajczaka, Katowice, ul. Mikolowska 40 m. 25. 8796g

† Dnia 3 kwietnia 1975 r. zmarł po długotrwałej chorobie, śp.

LESZEK GUSTOWSKI
b. konsul generalny PRL w Holandii,
b. wydawca czasopism kupiecko-przemysłowych w Poznaniu, tłumacz przysięgły.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z córkami i rodzina

Ul. Olchowa 4 m. 1. 9298g

† Dnia 3 kwietnia 1975 r. zmarł mój drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z synem i rodzina

9222g

† Dnia 1 kwietnia 1975 r. zmarł nasz b. pracownik

STANISŁAW CHUDZIAK

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Samorząd i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa P. I.
Poznań, ul. Kochanowskiego 7. 362-K3

W dniu 3 kwietnia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 35 nasz kochany mąż, ojciec, syn i brat, śp.

JÓZEF JANS

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Lubaszcu.

W ciężkim smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodzina

Milkowo, pow. Czarnków. 9213g

† Dnia 4 kwietnia 1975 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka i siostra

LEOKADIA LECHNA
z domu Grzybowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, córki i siostry

9282g

† Dnia 3 kwietnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71 nasza kochana matka i teściowa

JADWIGA JAŚKIEWICZ
z domu Schrodtkę

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
córka z rodziną

Ul. Kraszewskiego 16 m. 11. 9294g

† Dnia 3 kwietnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78 nasza droga żona, matka i babcia, śp.

STANISŁAWA LECIEJ

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 16.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i wnuki

9200g

† Dnia 3 kwietnia 1975 r. zmarła nasza najukochańsza matka, i babunia, przeżywszy lat 80, śp.

MELANIA RYCHTER
z domu Steinmetz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Al. Marcinkowskiego 15 m. 9. 9203g

KWIECIEŃ	Ireny, Wincentego
5	Celestyna, Wilhelma
Sobota	
6	Słońce: 5.06—18.20
Niedziela	

TEATRY

W POZNANIU

SOBOTA

OPERA — g. 11 Koncert (przedst. zamkn.), g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY — g. 14 i 19 „Nie kłam kochanie” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Makbet”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 17 „Tygrysek”.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Makbet”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 17 „Tygrysek”.

W WOJEWÓDZTWIE

SOBOTA

GNIEZNO: „Mindowe”.
KALISZ: „Zmierzch długiego dnia”.

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Mindowe”.
WŁOSZAKOWICE: „Romans biurowy”.
KALISZ: „Zmierzch długiego dnia”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: sob. nieczynne, niedz. „Wielki tun gangu Olsena”; Notec: „Gniazdo”.

CZARNKÓW: „Potop” cz. II.

GNIEZNO Lech: „Och, jaki pan szalony”; Polonia: „Urodziny Matyldy”.

GOSTYŃ: „Sybiraczka”.

JAROCIN: „Ziemia obiecana”.

KALISZ Oaza: „Alfredo, Alfredo”; Stylowe: „Łobuz” i „Porozmawiajmy o kobietach”.

KEPNO: „Serafino”.

KŁODAWA: „Wspaniały interes”.

KOŁO: „Najemnik”.

KONIN Centrum: „Spartakus” cz. I i II; Gernik: „Uciejka przez pustynię”.

KOŚCIAN: „Sutjeska” cz. I i II.

KROTOSZYN: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.

KORNIK: „Zapis zbrodni”.

KRZYŻ: „Dajcie sensację na pierwszą stronę”.

LESZNO: „Godzina za godziną”.

MIEDZYCHÓD: „Iluminacja”.

NOWY TOMYŚL: „Potop” cz. II.

OBORNIKI: „Potop” cz. I.

OSTRÓW Roma: „Tragedia na wrzosowiskach”; Słońce: „Orzeł i reszka”.

OSTRZESZÓW: „Potop” cz. I.

PILA Iskra: „Linia”; Koral: „Nie unikniecie przeznaczenia”; Sokół: „Potop” cz. II.

PLESZEW: „Noc amerykańska”.

RAWICZ: „Droga Łuży”.

ROGOŹNO: „Wynajęty człowiek”.

RYCHTAŁ: „Machocha”.

SŁUPCA: „Potop” cz. I.

SREM Słonko: „Taka ładna dziewczyna”.

SRODA: „Potop” cz. II.

SZAMOTULY: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”.

TRZCIANKA: „Potop” cz. II.

TUREK: „Opowieść w czerwieni”.

WAGROWIEC: „Zbrodniarka czy ofiara”.

WOLSZTYN: „McMasters”.

WRZEŚNIA: „Zapamiętaj imię swoje”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino”.
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka g. 9—18, ul. Krafcowa — g. 10—17.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia, laryngologia — ul. Lutycka; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al.

Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolectka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

KONCERTY

SOBOTA

AULA PWSM — g. 17 Koncert Muzyki Elektronicznej (impreza towarzysząca XV PWM).

AULA UAM — g. 17 — Koncert dla klubów „Pro Sinfonika” (impreza zamkn.). g. 19.30 — II Koncert Kameralny: Chór Akademicki UAM pod dyr. S. Kulczyńskiego. Poznański Chór Chłopięcy pod kier. J. Zgodzińskiego.

NIEDZIELA

AULA UAM — g. 17 — III Koncert Kameralny.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Piosenki w wersji instrumentalnej; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Węgierskie zespoły wokalo-instrumentalne; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Jeszcze miłoścy” fragm. 13 pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Sobotni koncert chopinowski; 12.25 Gra Ork. F. Pourcelle; 12.40 Konc. życzeń; 13 Góralskie nuty; 13.30 Rytm młodych; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 „Nasi ulubieńcy”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Studio muzyki instrumentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze Józefa Atilii (Węgry); 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.35 „Oni byli pierwsi” akcja dla dziewcząt i chłopców z cyklu: „Sa lut zwycięstwa”; 16.40 Z cyklu: „Podróże muzyczne po kraju”; 16.45 Iwkie przysłówki; 17 Sobotni niedzielne wydanie Radiokuriera; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z księgarskich wlotów; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 Kwintet Herbie Hancocka; 22.15 Śpiewają Andrzeja i Eliza; 22.30 Sobotnia dyskoteka cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 8.35 W świecie współczesnej humanistyki; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. VIII (wychowanie obywatelskie); „Po co pójdziemy do naszej Rady?”; 9.20 Bez picieństwa na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Gra węgierski klaviersz Janos Sebestyen; 9.40 Chór PR; 11 Teatr PR „Wiosna roku 1945”; „Wspomnienia na dwa głosy”; 11 Dla kl. VII (chemia); „Coraz dalej w głąb materii”; 11.25 Jazz; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” melodie lubuskie; 11.50 O czym się nie mówi — felieton; 12.05 Fragm. książki A. Rogalskiego „Jak pisał Tomasz Mann”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej); „Algorytm i programowanie”; 13.20 Utwory I. Paderewskiego; 13.35 „Moje fascynacje literackie” mówi T. Raabe; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Węgry; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki A. Ślaczewskiej pt. „Wczoraj w nocy”; 14.35 Johannes Brahms: Nowe pieśni miłosne op. 65; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni chorałowe kompozytorów australijskich; 15.50 Wiersze Wiesława Niemcewicza; 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.40 „Chrabaszcze przyleciały”; 17.50 Radiopress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 A. Dworzak Uwertura; 19.15 Język francuski; 19.30 Matysławskie; 20 „Nowa muzyka naszych przyjaciół”; 20.30 No taktik kulturalny; 20.40 Na organach katedry w Oliwie gra Jan Jargło; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Karol Szymanowski — 6 pieśni miłosnych Hafisa op. 24 na głos i fortepian; 21.55 Barok dla wszystkich — audycja Jana Popisa; 22.30 Radiowariety Nr 138; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Dufay — utwór muzyczny.

PROGRAM III: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 8.35 W świecie współczesnej humanistyki; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. VIII (wychowanie obywatelskie); „Po co pójdziemy do naszej Rady?”; 9.20 Bez picieństwa na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Gra węgierski klaviersz Janos Sebestyen; 9.40 Chór PR; 11 Teatr PR „Wiosna roku 1945”; „Wspomnienia na dwa głosy”; 11 Dla kl. VII (chemia); „Coraz dalej w głąb materii”; 11.25 Jazz; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” melodie lubuskie; 11.50 O czym się nie mówi — felieton; 12.05 Fragm. książki A. Rogalskiego „Jak pisał Tomasz Mann”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej); „Algorytm i programowanie”; 13.20 Utwory I. Paderewskiego; 13.35 „Moje fascynacje literackie” mówi T. Raabe; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Węgry; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki A. Ślaczewskiej pt. „Wczoraj w nocy”; 14.35 Johannes Brahms: Nowe pieśni miłosne op. 65; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni chorałowe kompozytorów australijskich; 15.50 Wiersze Wiesława Niemcewicza; 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.40 „Chrabaszcze przyleciały”; 17.50 Radiopress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatarnia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 A. Dworzak Uwertura; 19.15 Język francuski; 19.30 Matysławskie; 20 „Nowa muzyka naszych przyjaciół”; 20.30 No taktik kulturalny; 20.40 Na organach katedry w Oliwie gra Jan Jargło; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Karol Szymanowski — 6 pieśni miłosnych Hafisa op. 24 na głos i fortepian; 21.55 Barok dla wszystkich — audycja Jana Popisa; 22.30 Radiowariety Nr 138; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Dufay — utwór muzyczny.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 8.35 W świecie współczesnej humanistyki; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. VIII (wychowanie obywatelskie); „Po co pójdziemy do naszej Rady?”; 9.20 Bez picieństwa na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Gra węgierski klaviersz Janos Sebestyen; 9.40 Chór PR; 11 Teatr PR „Wiosna roku 1945”; „Wspomnienia na dwa głosy”; 11 Dla kl. VII (chemia); „Coraz dalej w głąb materii”; 11.25 Jazz; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” melodie lubuskie; 11.50 O czym się nie mówi — felieton; 12.05 Fragm. książki A. Rogalskiego „Jak pisał Tomasz Mann”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej); „Algorytm i programowanie”; 13.20 Utwory I. Paderewskiego; 13.35 „Moje fascynacje literackie” mówi T. Raabe; 13.55 Mini przegląd folk



Sobota 5 IV

PROGRAM I

- 0.00 — Z cyklu: „Wielcy detektywi” — odc. franc. filmu pt. „Pan Lecoq” (kol.);
- 0.05 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
- 0.15 — „TV Informator Wydawniczy”;
- 0.35 — Dziennik (kol.);
- 0.45 — Dla dzieci — „Sobótka” (kol.);
- 0.50 — Dla młodzieży — „Propozycje”;
- 1.00 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie grupa A — Szwecja — CSRS (0:1 i 0:2);
- 1.30 — „Spotkania w drodze” (kol.);
- 1.35 — Monitor (kol.);
- 1.40 — „Franco i Adriana” — w. film fab.;
- 1.45 — Dziennik (kol.);
- 2.00 — Wieczór autorski — prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego;
- 2.05 — Wiadomości sportowe i kronika Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie (kol.).

PROGRAM II

- 1.50 — „Pechowa kamienica” — film fab. prod. TV CSRS (od 15 lat);
- 1.55 — „Ułubieni artyści — ulubione melodie” — program TV rumuński;
- 1.55 — Polska Film Dok. — „U polskiej kolebki X Muzy”;
- 1.55 — Monitor (kol.);
- 2.00 — „Obejrzyjmy to jeszcze raz” — Sam na sam z Adolfem Ciborowskim (kol.);
- 2.15 — „24 godziny” (kol.);
- 2.15 — „Merel, chéri” — fragment recitalu piosenkarzki Udo Jürgensa — Austria — w Sali Kongresowej w W-wie (kol.);

Niedziela 6 IV

PROGRAM I

- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 8.00 — „Przypominamy, radzimy”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.50 — Wiadomości sportowe;
- 9.00 — „Teleantena”;
- 10.30 — „Antena”;
- 10.50 — „Drogi zwycięstwa” — „Ostatni rok” — cz. I filmu o. 11.00 — Sylwetki X Muzy — Jan Kobuszewski;
- 12.30 — Dziennik (kol.);
- 12.50 — „Horyzonty” — Tygodnik Wiejski (kol.);
- 13.15 — Z cyklu — „Symfonie symfonie Mozarta” — Symfonia D-dur w wyk. Orkiestry Wiedeńskiej Filharmoników pod dyr. Rafaela Kubelika (kol.);
- 13.50 — „Nie tylko dla pań”;
- 14.20 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs, zabawa;
- 15.00 — Lekture „Pegaza” (kol.);
- 15.15 — Losowanie Toto-Lotka;
- 15.30 — „Z kamery wśród zwierząt”;
- 16.00 — „Refleksje obywatelskie”;
- 16.15 — „Polska — Belgia i Belgia — Polska” — film dok. (kol.);
- 16.35 — Sprawozdanie magazynu sportowy, w tym: „Dzień Olimpijczyka”;
- 18.20 — „Postaw się, nie zastaw się”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.25 — „Bel Ami” — odc. I pt. „Jerzy” filmu ser. prod. angielskiej (kol.);
- 21.10 — „Gdy mija dzień” — program rozr. muz. — Variete — (kol.);
- 22.00 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

PROGRAM II

- 14.25 — Z cyklu — „Gospodarność i ja” — progr. publ.;
- 14.40 — „Z różnych stron świata” (kol.).

Zwycięstwa

żużlowców Unii w NRD

Przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych żużlowcy leśzczyński Unii wyjechali do NRD na trzy turnieje w Guestrów i Rostocku. Niestety, z powodu niesprzyjającej pogody odbył się zaledwie jeden turniej indywidualny w Guestrów, w którym zwyciężył Dobrucki, uzyskując 14 punktów i wyprzedzając: Z. Jadrę i Tetelawę (NRD) po 12 punktów, Kowalskiego i Okoniewskiego po 11 i Webera (NRD) 10 punktów. (ask)

Już 24 „żółte kartki”

Już 24 razy sięgali po „żółte kartki” sędziowie spotkań wiosennej rundy piłkarskiej ekstraklas, a ukarano nimi 21 zawodników. Trzech z nich otrzymało ostrzeżenie dwukrotnie i zostało ukaranych odsunięciem od jednego spotkania. Bogdan Włodarczyk (Szombierki) już pauzował, a Jan Górski (Polonia) i Zenon Włodarczyk (Zagłębie Sosnowiec) nie będą mogli wystąpić w najbliższą niedzielę.

Trudne pojedynki wielkopolskich bokserów

W najbliższą niedzielę oczekują nas dwa ciekawe i zacięte pojedynki wielkopolskich zespołów bokserskiej ekstraklas. Poznańska Olimpijka podejmie na ringu w „Arenie” lidera swej grupy — pięściarza zgorzeleckiego Turowa. Wystąpi ona w swym stałym składzie z tą jednak różnicą, iż wbrew poprzednim zapowiedziom na ringu zobaczymy występującego w wadze ciężkiej Ryszarda Mazura.

Jak pamiętamy do walce z Klau diuszem Waldyram podczas bokserkich mistrzostw Polski — lekarz zawodów wpisał Mazurowi 4-tygodniowy okres na rekonwalescencję. Uznał on bowiem, iż pomimo, że Mazar nie został znokautowany konieczny jest dla niego okres miesiecy wypoczynku. Sprawa ta nabrała swoistej pikantności zważywszy fakt, iż brak Mazura w gwardyjskim zespole to strata pewnych dwóch punktów. Po dokładnych jednak badaniach lekarskich skrócono Mazurowi okres przewidziany na wypocinek i w niedzielę spotka się on ze Stodulskim.

W zespole Turowa wystąpią także zawodnicy jak: Aleksandrak, Fura, Samotyj, bracia Żeleznikowie, Szybiński i Kubieniec. Bilans dotychczasowych spotkań z

drużyna ze Zgorzelca jest co prawda korzystniejszy dla poznańskiego zespołu, jednak pojedynki po między tymi dwoma drużynami za oowiada się niezwykle interesujące.

Drugim z zespołów ekstraklas — koniński Zagłębie podejmuje beniaminka I ligi drużynę trenowaną przez Mariana Kasprzaka — Górnik Półw. W zespole tym walczą także zawodnicy jak: Gajda, R. Jagielski, Kieka, Jagodziński, Solewaj i Dzwiczyński. Zespół Zagłębia stał jednak na pokonanie Górników na własnym ringu, a zwycięstwo to spowodować może, iż podopieczni trenera Grzelaka zakończą rozgrywki na pozycji lidera swej grupy.

Przed meczem Olimpij — Turów juniorów Wielkopolski zmierza się z drużyną okręgu Cottbus. Reprezentacja nasza nie wystąpiła co prawda w najbliższym składzie, bowiem równocześnie w Ostrowie odbywa się mecz o puchar GKKFUT-u między Poznaniem a Zieloną Górą. Spodziewać się jednak należy zaciętych pojedynków, gdyż wystąpią: Motyla i Szymański z Olimpij, Ciesielski i Kaczmarek z Zagłębia Hoffmann z Budowlanych, Hyży z Warty Śrem i Prońka z Piłkarskiego Sokola oraz Sołbański z Zagłębia. (ask)

Hokejowe MŚ

0:5 przegraliśmy z CSRS

W inauguracyjnym mistrzostwa świata meczu, Polska przegrała z CSRS 0:5 (0:1, 0:3, 0:1).

W pierwszym meczu Polacy choć przegrali do zera, nie należy uważać tego za klęskę. Taktyka od pierwszego gwizdka była jasna — prowadzono otwartą grę. Było to więc ostre „przetarcie” dla obu zespołów, które mają różne plany do zrealizowania na tegorocznych mistrzostwach. Przed nimi jeszcze najważniejsze spotkanie.

Jak grali Polacy? Zupnie do brzo, a na pewno lepiej niż w ostatnich meczach w Polsce. Widać było jasną myśl przewodnią, składane zagrywki całego zespołu, dobra gra w obronie i ataku.

W drugim spotkaniu hokeiści ZSRR zwyciężyli USA 10:5 (5:2, 1:1, 4:2).

Tenis stołowy

Sukces poznaniaków w mistrzostwach kolejarzy

W Lesznie odbyły się okregowe mistrzostwa kolejarzy poznańskiej DOKP w tenisie stołowym.

W imprezie startowało 20 zawodników i zawodniczek reprezentujących Poznań i Leszno. Zabrakło na starcie z nieznanych organizatorów powodów przedstawicieli wielu większych węzłów kolejowych — Gniezna, Ostrowa, Jarocina, Zbąszczyńska, Głogowa i innych.

Turniej rozegrano systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych setów. Rywalizacja Poznania z Leszmem przyniosła sukces reprezentantom Grodu Przemysławia.

Wśród kobiet zwyciężyła Róża Czarnańska przed Małgorzatą Bednarczyk — obydwie z ZNTK Poznań. W kategorii mężczyzn również I miejsce wywalczył reprezentant ZNTK Międzyzysław Feldeben. Drugim był Ryszard Majewski ze służby ruchu stacji Poznań — Główny, a trzecim Eligiusz Wojcik — trakcyjnik z Leszna. (R)

Lech — AC Gilly 82:80 (35:41)

Znikome zwycięstwo Lecha w rewanżowym spotkaniu

Wczoraj w „Arenie” koszykarze poznańskiego Lecha powtórnie zmierzili się z belgijskim zespołem AC Gilly, wygrywając nieznacznie 82:80 (35:41).

Oba zespoły zaprezentowały bardzo podrażnione widokowo, sporo chaotycznych, pozbawionych koncepcji, a co za tym idzie nieskutecznych akcji. Lechici, którzy rozpoczęli spotkanie bez Durejki, Kościenkiego i Cegielskiego nie mogli sobie poradzić z Belgią. Po wprowadzeniu tych zawodników do gry sytuacja nieznacznie się zmieniła, lecz na 20 sekund przed końcem spotkania na tablicy widniał wynik remisowy 80:80. Wydało się, iż poznaniacy potraktowali mecz wysoce ulgowo, a korzyści szkoleniowe wynikające z tego spotkania najlepiej ocenił trenerzy.

Najwięcej punktów zdobyli: dla Lecha — Tybinkowski 22, Błaszczak 20 i Durejko 13, dla Gilly — Chojnacki (były lechita) 26 i Murray 23. (ask)

Anatolij Karpow mistrzem świata

Miedzynarodowa Federacja Szachowa (FIDE) pozbawiła Bobby'ego Fischera tytułu świata. W przewidzianym terminie szachista amerykański nie zgłosił swemu udziału w meczu z Anatolijem Karpowem. Nowym mistrzem świata ogłoszono został 23-letni szachista radziecki Anatolij Karpow. Jest on najmłodszym mistrzem w historii sportu szachowego.

Karpow ogłoszony został mistrzem świata na lata 1975 — 78.

Dzisiaj w Poznaniu

Centralna inauguracja „Dni Olimpijczyka”

Dzisiaj o godz. 17 w sali „Areny” w Poznaniu rozpocznie się akademie, która stanowić będzie centralną inaugurację tegorocznych „Dni Olimpijczyka”. Podczas akademii wręczone zostaną czwarte kółka olimpijskie na Olimpiadę w Montrealu oraz pierwsze na Olimpiadę w Moskwie.

W części sportowo-artystycznej imprezy odbędzie się m.in. pokazy w wykonaniu 400-osobowej grupy dziewcząt ze szkół średnich Kalisza, 250 studentów AWF z Poznania, 130 dziewcząt ze Szkoły Baletowej, pokazy gimnastyki artystycznej w wykonaniu 60 uczennic Szkoły Podstawowej nr 1 i sekcji gimnastyki artystycznej Energetyka a także akrobatów z poznańskiej AWF. Wystąpi nadto znany zespół „Szalameja” ze Zbąszczyńska. (ad)

Ze Śremu

Szkolni mistrzowie biegów przełajowych

Wydział Oświaty i Wychowania w Śremie zorganizował powiatowe biegi przełajowe dla szkół podstawowych. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 600 m (rocznik 1964 — J. Kazimierzczak (Kórnik) i M. Wachowiak (Konarzyce) 700 m (rocznik 1963) — E. Gąsiorowska (Dolsk) i R. Szubert (Kórnik), rocznik 1962 — 800 m A. Majewska (Maniechki) i R. Snowski (Śrem-1), rocznik 1961; 1000 m M. Socha (Maniechki) i W. Bartkowiak (Śrem-1), rocznik 1960; 1000 m A. Krzyżaniak (Maniechki) i 1500 m D. Zawadzki (Śrem-1).

Ogółem startowało 341 zawodników. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się biegi najmłodszych. (fr)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka z dnia 30 ubm. stwierdzono:

Losowanie I: 2 rozv. z 6 traf. — wygr. po 752.336 zł, 13 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 115.744 zł, 241 rozv. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 8.000 zł, 10.325 rozv. z 4 traf. — wygr. po 242 zł, 187.332 rozv. z 3 traf. — wygr. po 13 zł.

Losowanie II: 3 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 601.539 zł, 76 rozv. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 23.500 zł, 5.822 rozv. z 4 traf. — wygr. po 464 zł, 138.155 rozv. z 3 traf. — wygr. po 19 zł.

Sobota 12 IV

PROGRAM I

- 10.00 — „Za obłokami niebios” — radz. film fab.;
- 15.20 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
- 15.30 — „TV Informator Wydawniczy”;
- 15.50 — Dziennik (kol.);
- 16.00 — Dla dzieci — „Sobótka” (kol.);
- 16.25 — „Spotkanie w Kosmosie” (kol.);
- 16.55 — Dla młodzieży — „Sobota w pałacu” (kol.);
- 17.40 — „Brzybia nieznana”, odc. IV pt. „U Indian Xavantes” (kol.);
- 18.05 — „Wszystko za wszystko” — z Józefem Szoldrą, dyr. słupskiej gastronomii;
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Obywatel John Doe” — film fab. prod. USA;
- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — Wiadomości sport. (kol.);
- 23.00 — Arie operetkowe śpiewa Monika Myszkowska.

PROGRAM II

- 16.25 — Spotkanie ze sztuką — „Sztuka w pigułce” (kol.);
- 17.10 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — grupa A: Polska — CSRS;
- 18.30 — Miniatura baletowa Zuzanny Egri — tańczy Luigi Bonino (kol.);
- 18.40 — „Z kamerą przez świat” (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Czas i ludzie” (kol.);
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — Wieczór autorski — z dr. Markiem Kwiatkowskim — kus koszem Łazienek (kol.);
- 23.00 — „Trzej panowie z M-4”.

Niedziela 13 IV

PROGRAM I

- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 8.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie” (kol.);
- 8.50 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 9.00 — „Teleantena”;
- 10.30 — „Antena”;
- 10.50 — Drogi zwycięstwa: „Ostatni rok” cz. II pt. „Operacja Krzyżówka” — film dok. prod. TV ZSRR;
- 12.20 — Dziennik (kol.);
- 12.40 — „Horyzonty” — Tygodnik Wiejski;
- 13.10 — „Piosenka dla Ciebie”;
- 13.55 — Przegląd polonijny (kol.);
- 14.25 — Dla dzieci — Krystyna Boglar: „Gucio i Cezar”, cz. I. Reż. — Marek Nowakowski (kol.);
- 15.15 — Losowanie Toto-Lotka;
- 15.30 — „Piórkiem i węglem”;
- 15.55 — „Nie tylko dla pań”;
- 16.25 — „Tele-Echo” (kol.);
- 17.25 — Sprawozdanie magazynu sportowy (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Bel Ami”, odc. II pt. „Kłotylda” — film ser. prod. angielskiej (kol.);
- 21.05 — „Wesele” — program rozrywkowy;
- 22.05 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

PROGRAM II

- 13.30 — Z cyklu: „Gospodarność i ja”;
- 13.45 — „Z bratnich anten” — „Urania IV” (kol.);
- 14.15 — Wojskowy Film Dokumentalny;
- 14.45 — „Ułubieni artyści — ulubione melodie”;
- 15.20 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;
- 16.30 — „Świat, obyczaj, polityka”;
- 16.50 — „Przerwany lot” — polski film fab.;
- 18.20 — „Wędrowki muzyczne — Schwerin” — program TV NRD;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Piosenki Bogusława Klimczuka (kol.);
- 21.15 — „Cena sukcesu”, odc. II — film ser. prod. franc.;
- 22.10 — „Jedna, jedyna, wyśniona” — opowieść liryczna Jeremiego Przybory.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w niedzielę o godz. 6.30, w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45, w sobotę o godz. 6.30 i 13.35; Politechnika — w środę i piątek o godz. 14.00. (b)

dziennik g. 10-17, niedziel i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedział i środy — g. 12-18, niedziel i św. g. 10-15, soboty, dni przedświąteczne zamknięte. „Wystawa waz gotuchowskich”.

MUZEUW WYZZWOLENIA (Cytadela) — g. 9-16, niedziel i św. g. 10-16.

MUZEUW W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. 9-13.

MUZEUW W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUW — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18. „Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowska 190).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa prac Marii Dolnej „Kwiaty” — g. 10-20, niedziel g. 12-18.

BWA — Malarstwo Andrzeja Łubowskiego — g. 11-18, niedziel i św. g. 10-15 (do 13 IV); Wystawa sztuki artystycznej Zbigniewa Horbowego oraz „Tkaniny artystyczne” Ryszarda Kwietnia (do 21 IV).

- ang. film fab. z cyklu: „Love story” (kol.);
- 21.10 — Kino Miniatur — filmy Piotra Szpakowicza (kol.);
- 21.55 — „24 godziny” (kol.);
- 22.05 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki;
- 22.35 — Język angielski, I. 23 — Kurs podstawowy.

Czwartek 10 IV

PROGRAM I

- 10.35 — Z serii: „SOS”, odc. ostatni pt. „Pęta” — film prod. TVP (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Ekran z bratkiem”;
- 17.40 — „Nauka polska w XXX-leciu” — rep. optymistyczny (kol.);
- 18.00 — „Opera buffo conra seria” — program muzyczny;
- 18.30 — „Witraże”;
- 18.50 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 18.55 — „Polygon” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Z serii: „SOS”, odc. ostatni pt. „Pęta” — film prod. TVP (kol.);
- 21.10 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — grupa A: Szwecja — ZSRR;
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 16.55 — Język rosyjski, I. 24 — Kurs I stopnia;
- 17.25 — „Koncert promienadowy” z Drezna;
- 18.00 — Dla młodzieży — „Bliżej nauki”;
- 18.30 — „O malarstwie i malarzach Tatr”, z cyklu: „Encyklopedia tatrzańska” (kol.);
- 19.00 — „Kalejdoskop sportowy” (kol.);
- 19.30 — Dziennik;
- 20.20 — „Przestrzeń i kształt” — Przed lotem w daleki Kosmos (kol.);
- 20.50 — „Tydzień w rodzinie” — program public;
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — „Topór z Wandsbek” — film fab. prod. NRD;
- 22.50 — Język francuski, I. 39, cz. II, kursu II stopnia.

Piątek 11 IV

PROGRAM I

- 8.05 — Z serii: „Wielcy detektywi”, odc. pt. „Znak czterech — Sherlock Holmes” — film franc. (kol.);
- 15.50 — NURT — Nauki polityczne: „Koncepcja rozwoju krajów socjalistycznych, kapitalistycznych i „Trzeciego Świata”, Wykład prof. Pawła Bożyka;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Pora na Telesfora”;
- 17.15 — „Prawda w oczy” — publ. sportowa;
- 17.40 — Dla młodzieży — „Antytrakt”;
- 18.20 — „Teleskop”;
- 18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy” — „Ziemia płonie” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Z serii: „Wielcy detektywi”, odc. pt. „Znak czterech — Sherlock Holmes” — film franc. (kol.);
- 21.15 — „Panorama” (kol.);
- 21.55 — „Zapraszamy tu jeszcze raz” — „Budujemy nowy dom”. Wykonawcy: Danuta Rinn, Bogdan Łazuka, Jerzy Polomski, Jeremi Przybora, Jerzy Wesowski i inni;
- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.40 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 16.50 — TV Kurs Informatyki — Zasady programowe komputerów (cz. I i II);
- 17.50 — Język niemiecki, I. 23 — Kurs podstawowy;
- 18.15 — Z serii: „Życie bliskie i dalekie”, odc. pt. „Tropikalny las deszczowy” — film prod. ang. (kol.);
- 18.45 — „Laureaci konkursu w Genewie” — program TV szwajcarskiej;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Ścieżka zdrowia”;
- 20.35 — Reportaż;
- 21.00 — „24 godziny” (kol.);
- 21.15 — „Za obłokami niebios” — radz. film fab.;
- 22.50 — NURT — Nauki polityczne;
- 23.20 — Język rosyjski, I. 24 — Kurs I stopnia.

Środa 9 IV

PROGRAM I

- 7.30 — „W drodze do nowego”;
- 16.15 — „Inżynier z tajgi” — film ser. prod. radz. odc. I (kol.);
- 15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki: „Rozwój pojęcia liczby u dziecka”. Wykład Aliny Szemińskiej;
- 16.25 — Dziennik (kol.);
- 16.35 — Dla młodych widzów — „Szperacz”;
- 17.05 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
- 17.15 — „Inżynier z tajgi”, odc. I — film ser. prod. radz. (kol.);
- 18.05 — Losowanie Matego Lotka;
- 18.15 — „Teleskop”;
- 18.35 — „Spotkanie z medycyną”;
- 18.55 — „Mity i aktualność upiórów”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — grupa A: Polska — USA;
- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie (kol.).

PROGRAM II

- 16.45 — „Informator Turystyczny”;
- 17.05 — Język francuski, I. 39, cz. II — Kurs I stopnia;
- 17.35 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechniej;
- 18.05 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena” — Sonata D-dur op. 106 (Hammerklavier) — gra Andrzej Stefański;
- 18.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Porzucając wszystko” —



W poniedziałek i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są zamknięte.

MUZEUW NARODOWE (sala parterowa) — g. 9-18, niedziel g. 10-15.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne i 6 IV zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedziel i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 10-15, środa — g. 10-16, sob. — nieczynne.

ROLNICTWA (Śreniawa) — co-